ROK IX. № 261 (2471)

SŁOWO

WILNO, Czwartek 13 listopada 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2; Ad. Mickiewicza 4. otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji 1782, Administr. 228

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot".
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch".
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep Tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność".
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOLODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch".
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia [illegible]
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch".
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch".
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 — N. Taraniejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 14. F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch".
WOŁKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch".

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedyńczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3 gr 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

KANDYDACI B. B. W. R.

PROF. DR. WITOLD STANIEWICZ

Ur. w Wilnie w 1888 r. Ukończył II gimnazjum wileńskie i fakultet filozoficzny Uniw Jagiellońskiego ze stopniem dra Filozofji w 1911 r. Tytuł dyplomowanego agronoma otrzymał w Monachjum.

W 1918 komendant P.O.W. na okręg Trocki. W 1919 starosta trocki, w 1920 ochotnik i dowódca kompanji w 201 p. piechoty, ranny, odznaczony Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych. Szef kancelarji wojskowej generała Żeligowskiego.

Profesor Uniwersytetu Stefana Batorego. Minister Reform Rolnych od 1926 r. Autor wielu prac z dziedziny ekonomiki, rolnictwa i polityki.

Kandyduje do Sejmu na 2-giem miejscu w kręgu Lidzkim.

W Wołożynie

Dnia 8. XI. 30 odbyło się poświęcenie nowego gmachu Urzędu Ziemskiego w Wołożynie w obecności p. Ministra Staniewicza, prezesa O.U.Z. z Grodna p. Uszackiego i licznie zebranych przedstawicieli miejscowych urzędów i społeczeństwa. Między innemi hr. J. Tyszkiewicz wygłosił następujące przemówienie, które w całości przytaczamy:

Panie Ministrze — Panie Prezesie, Panie Komisarzu, Panowie Urzędnicy Min. Reform Rolnych.

Każdy człowiek na to, by wykonać jakaś pracę, jakiś wysiłek musi przede wszystkiem mieć do tego punkt oparcia — musi stać — musi stać mocno.

Tak już Pan Bóg świat stworzył, że ani pływamy w wodzie jak ryby, ani unosimy się w powietrzu jak ptaki, jeno żyjemy na lądzie — stoimy na ziemi, na gruncie. Nie dziw przeto, że sprawy tego gruntu obchodzą nas chyba najżywiej ze wszystkich naszych spraw codziennych.

W waszym, panowie ręku spoczywają sprawy ziemi w naszym kraju i dlatego my — społeczeństwo Polski, — pracy waszej przypatrujemy się z zapartym oddechem.

Zadanie wasze niezmiernie jest trudne — ustrój rolny, jaki znaleźliśmy w Polsce po odzyskaniu niepodległości, był ustrojem, wprowadzonym przez państwa zaborcze, a więc przez naszych wrogów i wobec tego tak był zbudowany, aby przynosić społeczeństwu naszemu zło, zamiast dobra.

Ten stan rzeczy z chwilą odzyskania niepodległości należało zaraz zmienić i aby wykonać to trudne zadanie stworzone zostało Min. Ref. Roln., zostaliście do tego powołani wy, panowie.

Dla wykonania tego wielkiego dzieła musiały powstać nowe prawa, nowe ustawy, aby wam służyć za podstawę waszej pracy.

Tutaj znaleźliście Panowie nową trudność. Ustawy zostały stworzone przez dotychczasowe Sejmy polskie. Wartość tych sejmów i ustaw przez nie stworzonych, dobitnie określił wielki duch opiekuńczy Polski — wielki nasz Wódz i karciciel Pan Marszałek Józef Piłsudski. Pan Marszałek określił rzecz dobitnie, lecz co wolno jemu, nie wolno nikomu prócz niego i dlatego poprzestanę na twierdzeniu, że ustawy stanowiące podstawę waszej pracy są niedoskonałe.

Przy tych warunkach, mimo wszystko dokonaliście Panowie ogromnego dobrego dzieła.

Ustawy są liczne i mają swoje lepsze i gorsze paragrafy.

Rozumnie umieliście panowie oprzeć swoją pracę na lepszych paragrafach.

Intencja, która powoduje wami przy wykonywaniu tych ustaw jest intencją dobrą, czystą, nie stronniczą i jest ożywiona duchem sprawiedliwym, patrjotycznym i państwowym, a nie stronniczym i klasowym.

Z tego społeczeństwo dobrze sobie zdaje sprawę — pozwolę sobie wyrazić wam za to jako przedstawiciel społeczeństwa wdzięczność i podziękowanie.

Jeżeli przy tych warunkach pracy, potrafiliście Panowie wykonać, to, co dotychczas dla dobra państwa dokonaliście, zdajemy sobie także sprawę jakiego dzieła dokonać potraficie, o ile będziecie mieli jako podstawę waszej pracy ustawy naprawdę doskonałe.

Z okazji dzisiejszej uroczystości w przeddzień więc nowych wyborów z całego serca życzę wam Panowie, abyśmy jako społeczeństwo umieli wybrać do ciał ustawodawczych takich przedstawicieli, którzy uchwalą wam — doskonałe ustawy mogące służyć wam nadal za podstawę waszej pracy.

Konferencja Okrągłego Stołu

KRÓL JERZY OSOBIŚCIE OTWORZYŁ OBRADY.

LONDYN. (PAT). — W dniu 12 bm. w południe król Jerzy dokonał w Izbie Lordów otwarcia konferencji Okrągłego Stołu, której dalsze obrady podjęte będą we wtorek w pałacu św. Jakóba, gdzie obradowała również konferencja morska.

Celem obecnej konferencji jest uzgodnienie zasad projektu ustroju Indyj. Znamienne jest, że delegaci Indyj Brytyjskich, wśród których większość stanowią Hindusi, a mniejszość Muzułmanie, na prezesa swej grupy wybrali przywódcę Muzułmanów Aga Chana, co ma symbolizować jednolity front Hindusów na konferencji.

Po przemówieniach powitalnych króla, premjera Mac Donalda i kilku delegatów Anglji na wniosek maharadży Patiala prezesa grupy maharadżów, poparty przez Aga - Chana w imieniu grupy Indyj Brytyjskich przewodniczącym konferencji obrano przez aklamację premjera Mac Donalda.

Konferencja potrwa zapewne trzy miesiące.

KTO BIERZE UDZIAŁ W NARADACH.

LONDYN. (PAT). W konferencji Okrągłego Stołu bierze udział 90 delegatów, mianowicie 17 przedstawicieli angielskich, 16 przedstawicieli oddzielnych państewek indyjskich i 57 przedstawicieli Indyj Angielskich. Indyjskie stronnictwo kongresowe nie jest reprezentowane, ogłosiło bowiem bojkot konferencji.

Konferencja zbiera się na podstawie zmodyfikowanej ustawy z roku 1919, która przewiduje, iż po pewnym okresie czasu postępowanie konstytucyjne winno być zbadane.

Zadaniem konferencji zaś jest doprowadzenie w miarę możności do porozumienia co do sposobu, w jaki Indje zostaną wcielone do imperjum brytyjskiego. Posiedzenie środowe rozpoczęło się z wielką uroczystością. Wszyscy książęta indyjscy przybyli w galowych szatach.

DEMONSTRACJA PROTESTU W INDJACH.

NOWE DELHY. — PAT. — Partja kongresu panindyjskiego w celu zaprotestowania przeciwko otwarciu w Londynie konferencji Okrągłego Stołu zorganizowała częściowe zaprzestanie pracy w różnych miastach indyjskich.

W Bombaju doszło do manifestacji na znak protestu przeciwko konferencji londyńskiej, usiłowano przytem wtargnąć do lokali rządowych. Policja interwenjowała, robiąc użytek z broni palnej. 25 osób odniosło rany.

Havas podaje z N. Delhy, że ogólna liczba aresztowanych za udział w akcji biernego oporu sięga zgórą 40 tys., w tej liczbie 2 tys. kobiet.

Rząd wprawdzie jest panem sytuacji, jednakże kongres, mimo że zebrania jego zostały zakazane, kontynuuje swą działalność.

Ustawa antykomunistyczna w Finlandji

HELSINGFORS. (PAT). — Wczoraj parlament uchwalił większością 133 głosów, czyli ilością przewidzianą w konstytucji, ustawę o specjalnej ochronie państwa, skierowaną w pierwszym rzędzie przeciwko komunistom. Wobec uchwalenia powyższej ustawy komuniści nie będą mogli wystawiać własnych list przy następnych wyborach. Pozatem została uchwalona ustawa o zmianie ordynacji wyborczej.

JAK SIĘ ODBYŁO GŁOSOWANIE?

HELSINGFORS. (PAT). — Cała Finlandja z wielkiem naprężeniem oczekiwała wyników głosowania. Z chwilą ogłoszenia wyników zostały wydane specjalne telegramy. Trybuny dla publiczności w parlamencie były szczelnie wypełnione, a w ciągu całego posiedzenia było obecne prezydjum lappowców. O oznaczonej godzinie zebrali się wszyscy posłowie co do jednego, a ciężko chorego posła stronnictwa agrarjuszy Sunilę wniesiono na noszach. Wielką konsternację wywołał przy obliczaniu głosów brak jednego głosu decydującego. Zarządzono powtorne głosowanie i dopiero wtedy przekonano się, że jeden z dzwonków, przy pomocy których odbywało się głosowanie, nie funkcjonował. Po głosowaniu zabrał głos premjer Svinhuwud, który podkreślił że rząd uważa przyjęcie ustawy o zmianie ordynacji wyborczej za takt donioślejszy, niż przyjęcie ustawy o wzmożonej ochronie państwa.

CZOŁOWI POLITYCY FINLANDJI O NOWEJ USTAWIE.

HELSINGFORS. (PAT). — Niektórzy działacze polityczni w rozmowie z dziennikarzami wypowiedzieli swoje zdanie o znaczeniu, jakie mają nowoprzyjęte ustawy. I tak przywódca lappowców Kossola powiedział: My zajmiemy stanowisko wyczekujące i będziemy obserwować, jak się potoczą dalsze wypadki. Wczorajsze wyniki głosowania rozładowały polityczną atmosferę i pozwalają spokojnie spoglądać w przyszłość. Lappowcy nie przedsięwezmą żadnych nowych kroków do 22 listopada, to jest do nowego posiedzenia parlamentu, na którem będzie omawiana wytworzona sytuacja oraz zostanie zakreślony dalszy plan prac.

Zdanie marszałka parlamentu Kallio przedstawia się następująco: Jesteśmy w obliczu oznak, zwiastujących, że idziemy ku lepszemu. Wczorajsze wyniki dają temu rękojmię. Niema żadnych podstaw do posądzania lappowców o czyny, które mogą wywołać niepokój.

Socjal - demokrata Tonner wyraża nadzieję, że politycy stronnictw burżuazyjnych, obiecując utrzymanie spokoju w kraju, potrafią utrzymać masy w karbach. Jeżeli ich obietnica zostanie spełniona, my możemy być zadowoleni w przeciągu kilku miesięcy, pomimo że wczorajsze wyniki głosowania zagrażają do pewnego stopnia demokracji.

Otwarcie sejmiku kłajpedzkiego

KOWNO. (PAT). — Dziś w Kłajpedzie zebrał się w noobranym składzie Sejmik. Gubernator Merkis wygłosił przemówienie, w którem zwrócił uwagę przedstawicielom kłajpedzkich organizacyj ekonomicznych na fakt jednostronnego interpretowania autonomji kłajpedzkiej i na niewykonywanie zobowiązań względem państwa.

Pozatem gubernator zwrócił uwagę, że język litewski dotychczas nie jest używany. W sejmiku mówi się wyłącznie po niemiecku, nauczyciele nie znają języka litewskiego wcale, sędziowie są obcokrajowcami i t.d. W końcu p. Merkis nawoływał do przestrzegania konwencji i skierowania korzystając z autonomji swych wysiłków na rzecz Kłajpedy i państwa litewskiego.

Po przemówieniu p. Merkisa przystąpiono do wyborów prezydjum sejmiku. Marszałkiem sejmiku został obrany Dresler, pierwszym wicemarszałkiem — Meyer, obaj Niemcy, drugim wicemarszałkiem — Litwin Borhardt.

PIERWSZY ŚNIEG W WARSZAWIE.

WARSZAWA. 12. XI. (tel. wł. „Słowa") Po zniżce temperatury wczoraj wypadł w południe grad a dzisiaj w nocy śnieg w Warszawie. Śnieg szybko stopniał w godzinach rannych pod promieniami słońca. Śnieg padał w Kielcach, we Lwowie, Katowicach, Krakowie w Warszawie i Zakopanem.

SPROSTOWANIE.

W drukowanej w N-rze wczorajszym relacji naszego współpracownika z rozmowy odbytej z Wiceministrem W. R. i O. P ks. prof. Żongołłowiczem, wkradł się błąd polegający na tem, że w wierszu 7-mym od końca zamiast słowa „wyborców", zamieszczono słowo „katolików", co niniejszem prostujemy.

Artykuł przedwyborczy

„Gazeta Warszawska" zestawia w jednym ze swoich numerów, że za 1-ką w okręgu wołożyńskim, gdzie stoi na pierwszem miejscu xiążę Janusz Radziwiłł, oświadczają się radykali ze Związku Wsi i Miast, Ukraińcy i Żydzi na Wołyniu i wykrzykuje:

„Sanacjo, jesteś wielka"

Okrzyk ten ma być oczywiście ironiczny.

a ironja jest zupełnie nie na miejscu. Kiedy Polska powstała w 1919 r. chorowała na ostrą przeciwstawność interesów klasowych i narodowościowych. Chłopowi wmawiano, że byłby zdrajcą, gdyby głosował na pana i nawet endecja wciągała na swe listy niemądrych kmiotków. Narodowości niepolskie uważały powszechnie za „zdradę naroddową" głosowanie na Polaków. Czy te przeciwieństwa teraz ucichły, zamilkły, zgasły? — Nie — tego twierdzić oczywiście nie będziemy. Lecz fakt, że różne komitety radykalne idą razem z konserwatystami, obce narodowości z Polakami — to wszystko wskazuje że walki klasowe i narodowościowe uległy pewnemu osłabieniu. Że fakt ten widzimy na tle akcji wyborczej, na tle głosowania na jedynkę — wskazuje to najwyraźniej, że osłabił te walki klasowe i narodowościowe — Marszałek Piłsudski. Proszę mi teraz znaleźć człowieka cudzoziemca, człowieka objektywnego, któryby oświadczył, że osłabienie, zmniejszenie walk klasowych i narodowościowych jest faktem niepomyślnym dla państwa, — a dopiero wtedy wołać można z ironją: „sanacjo, jesteś wielka".

Tak, tak, panowie endecy, w roku 1904 i 1905 samiście głosili hasła solidarności ponadklasowej, ogólno - narodowej, przeciwstawialiście się socjalistom klasowym. Tylko tej solidarności nie umieliście w czyn wprowadzić, a teraz zgrzytacie zębami, że się komu innemu dało. Oto i cała wasza „ideologja". Jakie tam różnice programowe! Poprostu jesteście zespołem ludzi gorszych i lepszych, którzy chcieli „kupą" dojść do władzy, a nie mają do tego żadnego talentu. Już słyszę napuszone i namaszczone okrzyki: „nie takiemi środkami". Moi drodzy: nie mówmy lepiej o tych środkach. Coś nic coś także się wie o waszych przygotowaniach i o środkach, któremi nie chcieliście pogardzać. Dajcie lepiej pokój tym namaszczeniom.

Wspaniale się wybrał „Robotnik", pisząc pod naszym adresem:

Ten sam p. Tadeusz Hołówko napisał w swoim czasie dobrą, chociaż przesądną może, broszurę, p.t.: Ziemianie. Broszura odsądza ziemian, mówiąc bezstronnie, od czci i wiary. Ponieważ p. Hołówko kandyduje dzisiaj na wspólnej liście z p. Mackiewiczem, z p. Wańkowiczem i t.d., — proponujemy tedy publicznie

redakcji „Słowa",

że przyślemy jej bezpłatnie 100 egzemplarzy „Ziemian" p. Hołówki.

Oni „proponują publicznie", my też publicznie ot co odpowiemy:

Kochani, najdrożsi przysyłajcie tę broszurę, przysyłajcie jaknajprędzej. Tylko nie sto egzemplarzy, lecz znacznie więcej, kilka tysięcy, a najlepiej sprawdźcie w biurze warszawskiem Kresowego Zw. Ziemian (Piękna 36) ile ten związek liczy członków i tyleż egzemlarzy tej broszury p. Hołówki przyszlijciepod adresem red. „Słowa", Wilno Zamkowa 2. Wyszlemy ją na prowincję, marki jeszcze sami kupimy i nakleimy. Jeżeli p. Hołówko wtedy pisał o ziemianach, Bóg wie co (a co nie wiemy, broszury nie czytaliśmy, może trochę i słusznej krytyki) a teraz sam kandyduje obok ziemiaństwa tych przedstawicieli, to tylko nasz wielki tryumf. To znaczy także, że się nauczył lepiej to ziemiaństwo poznawać. Umożliwiły mu to lepsze, spokojniejsze, objektywniejsze poznanie właśnie te lata od czasów zamachu majowego. A zresztą sądzimy, że to zasługa nietylko p. Hołówki, lecz i zasługa samego ziemiaństwa kresowego. Bo oto w 1919 r. i 1920 ziemiaństwo to nie biegało po wiecach, lecz tak powszechnie, że można się wyrazić, „co do jednego" poszło do wojska, **jak żadna grupa i klasa społeczna całej Polski.** A później zamiast wyklinać Polskę, jej rządy i do polskiej rzeczywistości odnosić się z taką nienawiścią jak emigracja rosyjska do Bolszewji (tak postępują endecy, za co mamy do nich wzgardę), powiedziało sobie: „ta Polska nie jest taką, jakiejbyśmy chcieli, lecz zła, czy dobra, to jest nasza Ojczyzna" i starało się współpracować ze wszystkiemi możliwościami utrzymania jej przy życiu, a ponieważ już raz ją straciliśmy przez brak silnej władzy, więc stanęło przy człowieku, który tę silną władzę nam dał. Oto i wszystko i dlatego broszura p. Hołówki bardzo nam się przyda.

Ciągłe wytykanie przez gazety opozycyjne, że na listach BB idzie ksiądz i książę, radykał i włościanin, robotnik i lojalny wobec państwa Ukrainiec, nie jest żadnem wytykaniem, lecz przeciwnie **podnoszeniem największej zasługi B.B.,** zasługi którą cenić trzeba skalą poprostu historyczną, bo jest to osłabienie walk socjalnych i zjednoczenie **wszystkich** dla **jednej** myśli państwowej.

Zapytacie się wtedy, — a dlaczego wytykacie nam, że u nas idzie endek z socjalistą, ksiądz z bluźniercą i zwolennikiem oddzielenia Kościoła od państwa?

Wyobraźcie sobie, że jest wielka różnica, różnica zupełnie zasadnicza. Że w BB ten Tyszkiewicz obok Kamińskiego, Żongołłowicz obok Hołówki potrafią razem, wspólnie posiadać jeden program państwowy, potrafią wspólnie popierać jeden rząd. **Ich współpraca ma charakter całkiem i konkretnie pozytywny.** Nie myślcie więc, że ta różnolitość BB, to jest to samo, co wasza różnolitość. Wasza jest bowiem tylko negatywna. Gdyby opozycja zwyciężyła przy wyborach, a endecja delegowałaby do rządów powiedzmy p. Obsta do skarbu, p. Kownackiego do spraw wojskowych, p. Komarnickiego do oświaty, wyznań religijnych i tańców, toby jednak do utworzenia władzy w Polsce nie doszło.

Przestańmy jednak budować żartobliwe przypuszczenia. Niech za nas mówi sama akcja wyborcza. Kocham Wilno nad wszystko w świecie. Zapytuję się więc pań wileńskich, tych zwłaszcza, które tu kiedyś były memi koleżankami, memi rówieśniczkami — czy nie zdarza się im mieć w domu służącej - Litwinki, takiej, która mówi po litewsku i znajduje się pod wpływem litwomańskich, wrogich Polsce czynników politycznych. Niechże się jej zapyta — na kogo wybiera się głosować.— Otrzyma odpowiedź, że na czwórkę, na stronnictwo narodowe. Czy nie zastanowi ją że **lojalne** wobec Polski mniejszości głosują na jedynkę, a **nielojalne** na czwórkę.

A historja z Szapielem! Ba! wiemy, że miejscowym narodowcom bardzo nieprzyjemnie jest, że się publicznie przyznali, iż liczą na poparcie zwolenników Szapiela, zwolenników tej listy, którą unieważniono, a gdzie Szapiel stał na pierwszem miejscu. Wiemy, że im nieprzyjemnie i dlatego będziemy okrutni, będziemy sadystami i zacytujemy ten wspaniały ustęp z arcy-kulturalnie redagowanego „Dziennika Wileńskiego" raz jeszcze:

„Lista Narodowa nr. 4 ma prawo w okręgu święciańskim ubiegać się narówni z innemi listami o mandaty. Szanse je, dodajmy nawiasem, zwiększyły się w ostatnim czasie także wskutek tego, że została unieważniona lista Centrolewu nr. 7. Należy przypuszczać, iż pewna część głosów z tych, któreby zabrała siódemka, padnie również na czwórkę".

Tak to pisał „Dziennik Wileński" w dniu 6 listopada w artykule „nie kładź palca między drzwi". Sami zaś wsuwają palce między drzwi, między tę walkę, którą obóz państwowy, — jak to świetnie wczoraj sformułował X. Żongołłowicz w wywiadzie „Słowa" —prowadzi z obozem destrukcyjnej lewicy, wsuwają te palce wybrudzone poparciem Szapielów wszelkiego gatunku. Cat.

KANDYDACI B. B. W. R.

HRABIA EMERYK CZAPSKI.

Syn Karola Prezydenta miasta Mińska Lit., ur. w 1897 r. nauki pobierał w gimnazjum w Bawarji a następnie w Szkole Prawa w Piotrogrodzie, gdzie po ukończeniu kursu gimnazjalnego z nagrodą I stopnia studjował prawo.

Od grudnia 1918 roku do lutego 1919 r. jest sekretarzem Związku Polaków z Kresów Białoruskich w Warszawie poczem od 1. 3. 19. przechodzi na służbę państwową i z chwilą utworzenia Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich Okręgu Mińskiego obejmuje tam stanowisko referenta spraw wyznaniowych i narodowościowych. Jednocześnie jest członkiem Rady Mińskiego Towarzystwa Rolniczego i członkiem zarządu Mińskiego Oddziału Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża.

W r. 1920 powołany na stanowisko Delegata Zarządu Terenów Przyfrontowych i Etapowych przy Dowództwie 4 Armji poczem obejmuje przygraniczne Starostwo Stołpeckie jako pierwszy Starosta Stołpecki. Od grudnia 1920 r. do lutego 1923 r. na tem stanowisku organizuje powiat gminy przyczem jesienią r. 1922 powołany został do życia Sejmik.

Z dniem 1 lutego 1923 opuszcza pracę państwową ze względu na stan zdrowia, nadwyrężony ciężkiemi warunkami pracy i wybuchem bomby komunistycznej.

Obecnie jest członkiem Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich zast. członka komitetu Zachowawczego, prezesem Związku Ziemian pow. Słonimskiego, prezesem OTO i K. Rolniczych, prezesem Rady Opiekuńczej Państw. Średniej Szkoły Rolniczej w Żyrowicach, członkiem Rady Powiatowej Bezp. Bloku, członkiem Rady Opiekuńczej Seminarjum Naucz. Męskiego w Słonimie i t.p.

Kandyduje do Sejmu na 2-gim miejscu w okręgu nowogródzkim.

ODZNACZENIA ORDEREM POLONIA RESTITUTA.

W uzupełnieniu podanej przed paru dniami listy osób odznaczonych orderem Polonia Restituta w związku z 12-tą rocznicą Niepodległości, odznaki orderu nadane zostały jeszcze następującym osobom:

Krzyż Komandorski **Antoniemu hr. Jundziłłowi,** prezesowi Kresowego Związku Ziemian za zasługi na polu rozwoju rolnictwa w województwach północno - wschodnich, Krzyż Oficerski **Hipolitowi Gieczewiczowi,** prezesowi Wileńskiej Wojeoddziału drogowego w Królewszczyźnie za zasługi w dziedzinie podniesienia kultury rolnej **płk. dypl. Marjanowi Brzewłockiemu,** dowódcy 3-ciej samodzielnej Brygady Jazdy za zasługi na polu wyszkolenia wojska, **Marji Weryho Radziwiłłwowiczowej,** redaktorce miesięcznika „Wychowanie przedszkolne" za zasługi na polu pracy narodowo społecznej i wychowania przedszkolnego, **Edwardowi Szemiothowi** dyrektorowi lasów państwowych, **Bolesławowi Szwengrubenowi,** nacz. oddziału drogowego w Królewszyźnie za zasługi na polu odbudowy kolejnictwa, **Jerzemu Albinowi de Tramecourt,** staroście w Mołodecznie za zasługi na polu administracji państwowej, **Lucjanowi Uziębłe,** literatowi za zasługi na polu pracy narodowej, oświatowej i literackiej.

Krzyż kawalerski **Kazimierzowi Smogorzewskiemu** dziennikarzowi za zasługi na polu propagandy, **hr. Róży Tyszkiewiczowej** członkini Zarządu T-wa „Latarnia" za zasługi w dziedzinie opieki nad ociemniałymi ofiarami wojny.

INTERWENCJA AMBASADORA SKIRMUNTA W SPRAWIE EMIGRANTÓW ŻYDÓW W PALESTYNIE.

WARSZAWA. 12. XI. (tel. wł. „Słowa") Dowiadujemy się, że ambasador Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie Wielkiej Brytanji pan Konstanty Skirmunt otrzymał od rządu polskiego polecenie interwencji u rządu angielskiego w sprawie tych Żydów, którzy otrzymali pozwolenie na wyjazd do Palestyny, a którzy mimo to nie uzyskali możności przyjazdu do Palestyny z powodu ostatnich zarządzeń rządu brytyjskiego.

ECHA KRAJOWE

LIDA

— **Kobiece Komitety Wyborcze B. B. W. R. w powiecie lidzkim.** W ostatnich dniach zostały zorganizowane Kobiece Komit. Wyborcze B. B. W. R. w następujących miejscowościach na terenie powiatu lidzkiego: w Rudzie, gm. Bielickiej: w skład prezydjum Komit. weszły pp. prezes M. Aronowicz, viceprezes — Teofila Czyleka, sekretarz — Paulina Urbanowicz, skarbnik — Anna Czyleka i członek — Wiktorja Siwicka.

W Kulbakach, gm. Białohrudzkiej, Miejscowy Komitet Wyborczy, w skład którego weszli: K. Urbanowicz, B. Szerko, A. Kapłan, P. Bańcewicz, B. Gryszel i K. Mikulicz.

W Polipnicach, gm. Werenowskiej, Komitet Miejscowy, w skład którego weszli p. p.: S. Buklerewicz, J. Waszkiewicz, E. Gojżewski, J. Sadowski, i S. Andruszkiewicz.

W Wincukach, gm. Werenowskiej, w skład Komitetu weszli p. p.: prezes — Wagórska L., wiceprezes — Mich. Kolenda, sekretarz — Bogusław Feliks, skarbnik — Bartoszewiczowa Anna, członkowie — Sperski Władysław i Przezdomski Jan.

— **Zebranie sołtysów w gminie Iwiejskiej.** Dnia 5-go listopada odbyło się kolejne zebranie sołtysów gromad z gm. Iwiejskiej. pod przewodnictwem wójta gminy p. Pawła Bancewicza.

Po załatwieniu spraw bieżących zebrani sołtysi postawili jednogłośnie wniosek, celem dokładnego omówienia kwestji, związanej z nadchodzącemi wyborami do Sejmu i Senatu. Na temat powyższy wyłoniła się żywa i dość długa dyskusja, po której zebrani sołtysi jednogłośnie powzięli następującą uchwałę: zebrani na sesji sołtysi gminy Iwiejskiej w liczbie 23, wyrażając pełne uznanie dla Rządu Marszałka Piłsudskiego, a potępiając partyjnictwo, oświadczamy, że nie będziemy szukać żadnych błędnych dróg, oprócz wskazanych przez Pierwszego Marszałka Polski i przy wyborach głosy swe oddamy na listę Nr. 1, oraz w każdej chwili staniemy gromadą po stronie Marszałka Piłsudskiego, gdyż głęboko wierzymy, iż tylko On potrafi zapewnić wszystkim warstwom ludności spokój i dobrobyt, oraz doprowadzić Państwo do potęgi i chwały".

— **Niefortunne wiece Stronnictwa Chłopskiego w Iwju i Bielicy.** 5-go listopada odbyły się wiece przedwyborcze Stronnictwa Chłopskiego w Iwju i Bielicy, które się dość niefortunnie zakończyły dla ich organizatorów.

Tak p. Habiniak w Iwju, jak i p. Makarczuk w Bielicy, zostali wyśmiani przez uczestników wiecu, a w dodatku obrzuceni zgniłemi jajami i błotem, oraz przepędzeni z miejsca, gdzie się wiece odbywały. Obaj czołowi kandydaci z listy Nr. 24 powrócili do Lidy z kiepskiemi minami, wyrzekając na ciężki los, który w okresie wyborczym muszą przetrwać.

WILEJKA

— **Życie miejscowe.** W m. Wilejce odbyły się zjazdy następujących organizacyj, zfederowanych w Polskim Związku Obrońców Ojczyzny:

1— XI. Stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych.

iiiiiii

2 — XI Związku Osadników Legjonistów i Peowiaków.

4 — XI. Związku Oficeró wRezerwy.

Zjazdy były poświęcone chwili obecnej i zaznajomieniu członków tych organizacyj z zadaniem Federacji. Na każdym zjeździe był obecny prezes Powiatowego Zarządu Federacji, starosta wilejski p. Jerzy Neugebauer, który w podniosłych przemówieniach charakteryzował obowiązki członków i zadanie Federacji P. Z. O. O.

Najliczniej był obesłany Zjazd Osadników. Liczba obecnych wynosiła do 200 osób.

Zjazd zaszczycił obecnością pan minister Staniewicz, który wygłosił treściwy i rzeczowy referat o sytuacji politycznej i w kraju, oraz wykazał żywe zainteresowanie sprawami osadniczemi. Ponadto na Zjeździe byli obecni: prezes Okr. Urzędu Ziemskiego p. Łączyński, naczelnik Wydz. Bezpieczeństwa p. Bruniewski, dowódca pułku K.O.P. pułk. dypl. p. Wiątr„ oraz przedstawiciele miejscowych organizacyj społecznych.

Obecni entuzjastycznie postanowili przesłać panu Marszałkowi Piłsudskiemu depeszę treści następującej: „My, osadnicy powiatu Wilejskiego, zebrani w dniu dzisiejszym na Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe, ślubujemy Ci, kochany nasz Komendancie, że jak przed laty, gdy wiodłeś nas na bój krwawy o niepodległość Ojczyzny, szliśmy z całym zapałem pod Twoim przewodem, tak dziś, gdy walczysz o świetlaną przyszłość Rzeczypospolitej, staniemy, jak jeden mąż, na Twoje rozkazy".

Poza omówieniem spraw, związanych z akcją wyborczą — osadnicy mieli możność przedstawić panu ministrowi szereg spraw osadniczych.

Pozatem wyczerpująco została omówiona sprawa założenia w Wilejce Spółdzielni Rolniczo - Handlowej, której brak dotkliwie daje sę odczuwać. W wyniku dyskusji w tej sprawie Zjazd zainicjował założenie pomienionej Spółdzielni. Kapitału udziałowego zebrano na Zjeździe 1,500 zł. Na udziałowców przystąpiło około 100 osób. Zapoczątkowana ta akcja znalazła żywy oddźwięk wśród społeczeństwa powiatu. Deklaracje o przystąpieniu do Spółdzielni napływają w dalszym ciągu. **Z.**

ŚWIĘCIANY

— **Zjazd delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej.** Z okazji święta Młodzieży Wiejskiej pow. Święciańskiego Związek tej młodzieży zwołał na dzień 5-go b. m. I-szy doroczny Zjazd delegatów z powiatu. Zjazd został otwarty o godz. 4-tej po południu w sali Sejmiku powiatowego. na który z Wilna przybył kierownik Związku p. A. Swiackiewicz. Jednocz. Zjazd zaszczycili swa obecnością: starosta powiatu p. Mydlarz, przedstawiciel wojskowości z komendy P. W. por. Czerniawski (?), Związku Strzeleckiego — p. Oberleitner, inspektor szkolny p. Bałuna, i wiele, wiele innych poważanych osób. Zjazd wyraził chęć wysłania depesz do pana Prezydenta Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, co zostało powitane burzą niemilknących oklasków. W międzyczasie instruktor oświaty pozaszkolnej przy Kuratorjum Okręgu p. Dracz wygłosił referat na temat pracy na wsi, szczególnie w Kołach Młodzieży Wiejskiej, poczem p. Adamas miał pogawędkę o zespołach teatralnych i chórach wiejskich.

Zkolei zebrani wybrali nowy zarząd powiatowy, poczem udali się na zabawę taneczną w sali Straży Ogniowej. **(j. f. t.)**

— Propagandowe wyjazdy przedstawicielki ośrodka **święciańskiego Opieki nad Matką i Dzieckiem** ostatnio odbywają się na terenie gminy Kołtyniańskiej. Delegatka ośrodka zaznajamia wiejskie kobiety z przebiegiem różnych chorób kobiecych i dziecięcych, oraz udziela potrzebnych informacyj, dotyczących leczenia. **(j. f. t.)**

— **Z oświaty pozaszkolnej.** Dane statystyczne z dziedziny oświaty pozaszkolnej prowadzonej w roku ub. na terenie pow. Święciańskiego, stwierdzają, że w roku szkolnym 1929 — 1930 zorganizowano w Święcianach 43 kursy dla dorosłych, na które uczęszczało 929 osób, z tej liczby 554 osoby kurs ukończyły. Na kursach pracowało: 66 nauczycielek i nauczycieli, 2 księży, 1 oficer, 1 lekarz i 1 ziemianka.

Dane statystyczne, dotyczące czytelnictwa, odczytów, przedstawień amatorskich i t. p. podam za parę dni. **(j. f. t.)**

ŻYDELE (p. Święciański)

— **Szkoła powszechna. Objeżdżając teren** gm. Kołtyniańskiej, zawitałem do Żydel, gdzie od lat paru istnieje szkoła powszechna. O pracy tej szkoły nie jestem w stanie napisać cośkolwiek, bo nie miałem sposobności zapytać u osób miejscowych, natomiast wiele, wiele mógłbym powiedzieć o wyglądzie zewnętrznym. klasy szkolnej, mieszczącej się w domu Gabrjela Medejszysa. Ściany klasy, upiększone zielenią i przeróżnemi widokami miast i krajobrazów Polski, b. mile zwracają uwagę przybysza, który przyzwyczajony spotykać w lokalach szkolnych pustkę i gołe ściany, wprost z niedowierzaniem spogląda na obrazki, widoczki, portrety i t. p. Czysto, schludnie, mile i przyjemnie czuje się przybysz w takiej klasie, a cóż dopiero dzieciaki?

Nie można pominąć faktu, że w takiej klasie, zasługującej na miano wzorowej klasy, wykłada p. Emilja Ejtminowiczówna — przeniesiona w b. roku z Szakaliszek.

Przy sposobności opiszę wygląd klasy szkolnej w Bojarach, gdzie uczy p. Stanisław Cybulski. **(j. f. t.)**

WIELKA WIEŚ
(Gm. Kołtyniańska)

— **Komitet Wyborczy B. B. W. R.** 1-go b. m. we wsi Wielka Wieś, gm. kołtyniańskiej, zorganizował się Wiejski Komitet Wyborczy B. B. W. R., mający za zadanie uświadamiać nieznającą się na polityce wiejską ludność Wielkiej Wsi i okolicy. Z ramienia B. B. W. R. byli obecni na zebraniu p. p. Al. Bukowski, — przewodniczący Gm. Kom. Wyb. w Kołtynianach i J. Terlecki — sekretarz tego Komitetu. **(j. f. t.)**

DROHICZYN NAD BUGIEM

— Czytelnicy „Słowa", jak widać, mają dosyć często rozmaite zajścia i przejścia z autobusami. To wszystko, jak w zwierciadle, odbija się na łamach pisma tego i zniechęca do korzystania z tych pojazdów, nawet z gatunku „luksusowych".

Drohiczyn nad Bugiem leży na szlaku autobusowym Warszawa— Białystok. Autobusy tu najczęściej bywają przepełnione, ale tego nikt nie widzi.Z miasteczka autobus wychodzi z należytą liczbą podróżnych. Pozostali, uprzedzeni przez kierownika autobusu, wychodzą ze swemi tobołkami za osiedla, dalej od oczu policji; w umówionem a już bezpiecznem miejscu, zatrzymuje się autobus i konduktor zabiera wszystkich ponad wszelkie normy ludzi i miejsc. Gdy się dojeżdża do jakiego miasta lub osiedla, konduktor zatrzymuje maszynę, nadetatowych podróżnych prosi wysiąć, i ci już na piechotę muszą dojść do domu, lub przejść przez miasto, nie zwracając uwagi posterunku policyjnego. I wszystko, proszę pana, w porządku....

X. Michał Rutkowski.

Zaburzenia antysemickie
NA UNIWERSYTECIE BERLIŃSKIM

BERLIN. (PAT). — Propaganda hitlerowców wśród studentów wyższych uczelni niemieckich zatacza coraz szersze kręgi. Powtarzające się od kilku dni zaburzenia w uniwersytecie berlińskim przybrały ostatnio bardzo ostra formę.

We środę studenci narodowo - socjalistyczni i nacjonalistyczni wtargnęli do gmachu uniwersyteckiego i urządzili tam burzliwą manifestację antysemicką. Wśród manifestujących około 500 studentów znajdowało się również wiele studentek, Hitlerowcy, śpiewając piosenki, ośmieszające rząd i wznosząc okrzyki antyrepublikańskie usiłowali najpierw wtargnąć do biur i urzędów uniwersyteckich.

Demonstranci znieważali i atakowali kobiety o wyglądzie semickim. Jedna ze studentek - żydówek wewnątrz gmachu została napadnięta przez hitlerowców, obalona na ziemię i skopana. Również doszło do starć pomiędzy rozdającymi antyhitlerowskie ulotki studentami socjaldemokratycznymi i narodowymi socjalistami, przyczem jeden ze studentów socjaldemokratycznych został pobity do krwi tak, że musiano zawezwać pomoc lekarską.

Rektor uniwersytetu usiłował w przemówieniu, skierowanem do studentów, nawoływać ich do zaprzestania zaburzeń. Wezwanie rektora jednak spełzło na niczem i demonstranci z okrzykami: „Deutschland erwache" oraz „Precz z Żydami, zaczęli atakować również studentów, należących do ugrupowań demokratycznych. Padły przytem nawet strzały rewolwerowe. Zawezwana policja z upoważnienia rektora wkroczyła do gmachu uniwersytetu i przywróciła porządek. Aresztowano przytem 7 studentów.

Stany Zjednoczone redukują flotę

WASZYNGTON. (PAT). — Departament morski zarządził skreślenie z rejestru 6 kontrtorpedowców. Zarządzenie to stoi w związku z wykonaniem części programu dotyczącego ograniczenia floty w myśl wskazań londyńskiego traktatu morskiego.

Autobus wpadł do rzeki
NA SZOSIE KOWNO — MALATY.

KOWNO. (PAT). — Na sosie Kowno — Malaty wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. Autobus, zdążający wyżej wymienioną szosą przy przejeździe przez zalany most na rzece Wirynce wpadł do wezbranej rzeki. Jedynie szofer i jadący autobusem oficer zdołali wyratować się. Pozostali pasażerowie w liczbie 7 utonęli.

WYRATOWANY Z MORSKICH ODMĘTÓW

EUREKA (Kalifornja). (PAT). — Pierwszy oficer szkunera „Brooklyn'", który zatonął w sobotę wpobliżu portu Humboldta, został uratowany po 72 godzinach przebywania w wodzie bez pożywienia. Udało mu się uczepić części rozbitego okrętu. Oficer został przewieziony do szpitala. Istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu, aczkolwiek w chwili, gdy wyciągnięto go z morza, był absolutnie wyczerpany i niemal nieprzytomny. Paryż — Kalkuta w ciągu trzech dni.

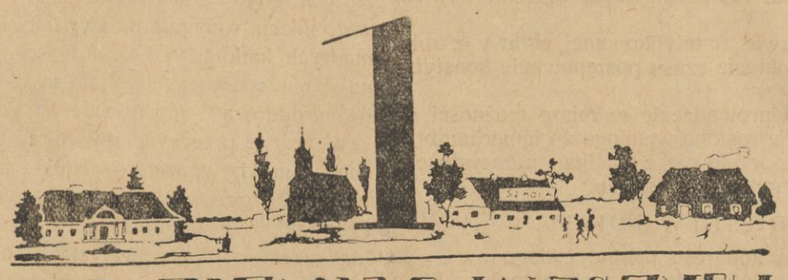

NA ZIEMIACH NASZYCH

ZIEMIAŃSTWO POW. MOŁODECZAŃSKIEGO ZA BBWR.

Ziemiaństwo powiatu Mołodeczańskiego na zebraniu, odbytem dnia 9. XI. rb. w Mołodecznie w sprawie wyborów do ciał ustawodawczych, po przeprowadzeniu dyskusji postanowiło zgłosić akces swój do BBWR w pełnej wierze, że z obecnego chaosu i zabagnienia partyjnictwem, jedynie Marszałek Piłsudski, stojący na liście tegoż bloku, potrafi uzdrowić stosunki w Polsce i doprowadzić Państwo do Mocarstwowej Potęgi. Przyczem zebranie postanowiło, aby każdy ziemianin spełnił swój obowiązek nietylko przez oddanie głosu na listę BBWR lecz także wyzyskał własny wpływ w tym kierunku na szersze masy.

ŚWIĘCIAŃSKI ZWIĄZEK ZIEMIAN ZGŁASZA AKCES DO BBWR.

Dnia 12 bm. odbyło się w Święcianach zebranie Ziemian z powiatu Święciańskiego, pod przewodnictwem p. Bortkiewicza.

Na zebraniu uchwalono jednogłośnie przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu poprzeć bezwzględnie listę nr. 1 BBWR.

Pozatem wezwano Stronnictwo Narodowe do wycofania listy swojej z okręgu Święciańskiego, uzasadniając to tem, iż utrzymanie tej listy nie daje żadnych widoków powodzenia, przyczyniając się jedynie do rozbicia głosów polskich w powiecie Święciańskim

RUCH PRZEDWYBORCZY W POWIECIE WILEŃSKO - TROCKIM

Gmina Rudziszki. Dnia 9 bm. został tutaj zwołany wiec BBWR, przy udziale około 250 osób. Wiec zagaił p. Górski Wojciech, a wygłosił przemówienie p. Święcicki. W dyskusji zabierali głos: pp. Cierpicki, Stachniałek, Ciesiulewicz i inni.

Gmina Olkienicka. Dnia 5 bm. zostało zorganizowane we wsi Kurcze zebranie przedwóborcze, na którem zawiązano Komitet Lokalny BBWR, w skład którego weszli p. Łukszo — przewodniczący, p. Wersocki Józef — zastępca, p. Wersocki Stanisław — sekretarz i inni.

Takiż komitet zawiązano we wsi Ogrodniki, w składzie następującym: Łankijalis Jan — przewodniczący, Żydzialis Józef — zastępca, Uździwinis Jan — sekretarz.

Gmina Rudomińska. Dnia 9 bm. odbył się wiec z udziałem około 200 osób. Do zebranych przemawiali p. Kostko i Łysakowski. Zawiązano komitet lokalny, w skład którego weszli pp. Stankiewicz i Golnis.

Gmina Trocka. Dnia 9 bm. odbył się wiec przy udziale 350 osób. Do zebranych przemawiali p. Korny, Pawłowski, Kamiński i Mikołajczyk. Wiec powyższy starała się rozbić opozycja z p. Poleckim nauczycielem z Łoździan na czele, lecz dzięki groźnej postawie zebranych musiała się wycofać. Wiec zakończono okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego, Pana Prezydenta i listy nr. 1.

Dnia7 bm. odbyło się we wsi Wornikiele zebranie przedwyborcze na którem postanowiono zawiązać komitet lokalny, w skład którego weszli: pp. Bachanowicz Michał — przewodniczący, Jaskowski Wiktor — zastępca, oraz p. Balkiewicz Antoni — sekretarz.

Takież zebranie odbyło się dn. 7 bm. we wsi Kazimierówka, na którem postanowiono utworzyć komitet lokalny BBWR w skład którego weszli pp. Dodres Wiktor — przewodniczący, Węcewicz Antoni — zastępca, oraz Ukowicz Antoni — sekretarz.

Dnia 7 bm. odbyło się również zebranie przedwyborcze na którem zawiązano komitet lokalny BBWR we wsi Sarafniszki. — W skład komitetu weszli p. Wiszniewski Jan — przewodniczący, Bachanowicz Marcin — zastępca Fiedorowicz Marcin — sekretarz i in.

Dnia 6 bm. we wsi Łozdziany, odbyło się przedwyborcze zebranie informacyjne BBWR przy udziale około 100 osób. — Do zebranych przemawiali pp. J. Korny i p. J. Kataniński.

Zebrani wśród hucznych oklasków, postanowili oddać swe głosy na listę nr. 1 i zorganizować komitet lokalny BBWR, w skład którego weszli pp. Cielecki Józef — przewodniczący, Sili — zastępca, Rode Albert — jako sekretarz.

Racjonalizacja twórczości poetyckiej w ZSSR
SOWIETY JEDNYM WIELKIM OBOZEM WOJENNYM

Bolszewicy w swoim naiwnym, grubym materjalizmie sądzą, że całe, nieskończenie zróżniczkowane życie ludzkie można zamienić w maszynerję, którą będą kierowali dowolnie władcy Kremla. Nie uznają oni irracjonalnych pierwiastków życia, jego tajemnic i głębi, do których można się zbliżyć tylko przez intuicję lub wiarę, a które odgrywają tak wielką rolę w życiu człowieka. Nic dziwnego tedy, że w ostatnich czasach postanowili zracjonalizować również produkcję poetycką przez organizację militarystyczną. Poeci komunistyczni zostali zorganizowani w „brygady", które pod kierunkiem doświadczonych fachowców będą studjowały praktyczne życie, by potem odtwarzać je artystycznie. Te odtworzenia naturalnie będą musiały być utrzymane w duchu ekonomicznych i „kulturalnych" planów rządu sowieckiego; zadaniem ich będzie ułatwiać realizację pomysłów rządowych przez oddziaływanie na psychikę mas.

Każda „brygada" składa się z 15 osób; prawie wszyscy znani w kraju i zagranicą pisarze Rosji bolszewickiej należą do takich brygad literackich. W pismach moskiewskich i leningradzkich czyta się często takie wiadomości:

„8 leningradzka brygada literacka została wysłana do pracy w kołchozach północnego Kaukazu"; „poeci Słonimski i Michajłow są odkomendorowani do czerwonych koszar, by studjować tam życie naszej armji"; „poeci Ławrow i Czerniawskij zostali wysłani do Riazania, by wziąć udział w kolektywizacji bydła"; „Lidja Sejfulina i Olga Forsch pracują od szeregu miesięcy w fabryce tekstylnej" i t.d.

Sowiety myślą także o wyzyskaniu propagandy literackiej w przyszłej wojnie. Dlatego pisarze muszą odbywać przeszkolenie wojenne i zaznajamiać się nawet ze strategją, taktyką i t. d., by później mogli przedstawiać w rzeczowych opisach życie i trudy armji na froncie. Po przejściu wyszkolenia wojskowego pisarze mają być wcieleni do „literackiej armji rezerwowej".

Tak Rosja bolszewicka przygotowuje się do wojny i uzbraja cały naród od stóp do głów.

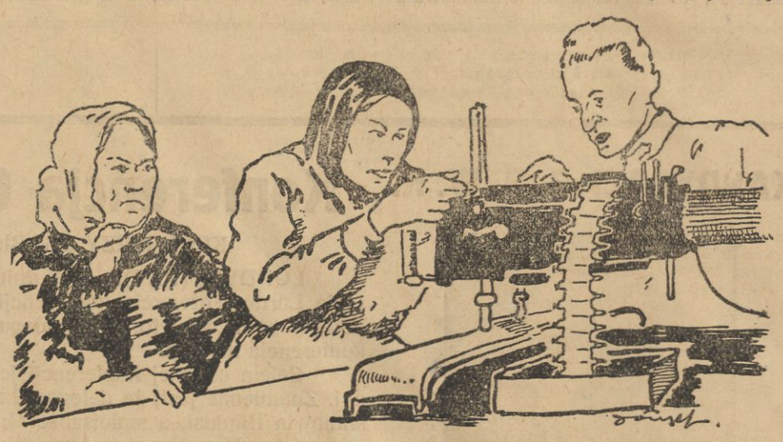

Taki charakterystyczny obrazek spotykamy w jednym z ostatnich numerów, wychodzącej w Mińsku komunistycznej gazety „Zwiezda".

Śmierć murzynów na elektrycznym fotelu
Straszliwe widowisko za szklaną szybą

Mniej więcej przed dwoma laty w jasny dzień, w najruchliwszem punkcie Chicago u zbiegu bulwaru Machigan i 35-tej ulicy dokonano napadu rabunkowego na bank.

Do gmachu Franklin Trust i Savings Bank wtargnęło pięciu uzbrojonych ludzi. Twarze ich były czarne, ale trudno było dojrzeć, czy to murzyni, czy też ucharakteryzowani na murzynów.

Pod groźbą rewolwerów zmusili kasjera do wydania gotówki. Już mieli się cofać, gdy stary odźwierny bankowy French, były policjant zaatakował ich strzałami. Bandyci nie pozostali dłużni. Trzech urzędników zraniono, French otrzymał śmiertelny postrzał w brzuch. Bandyci wskoczyli do auta i uciekli.

Policja jednak nie dała za wygrane. Zarządziła obławę i aresztowała wszystkich 160 mieszkańców pewnego bandyckiego domu w Chicago. Na podstawie zeznań licznych świadków ustalono z pośród aresztowanych cztery osoby, biorące udział w napadzie. Byli to murzyni: Lefron Fisher, Leon Brown, Melwin Jenkins i przywódca Shadlow.

W kwietniu 1929 roku, murzyni stanęli przed sądem. Skazano ich na karę śmierci, ale wykonanie wyroku było wciąż odkładane. Gubernator Emerson wiedział dlaczego to czyni.

Było to w przededniu wyborów na gubernatorów i należało się liczyć z głosami ludności murzyńskiej. Przed gmachem gubernatorskim zjawił się tłum, złożony z 200 murzynów, błagając o życie dla skazanych. Jednego z nich, Fishera, ułaskawiono dostał dożywotnie więzienie.

Shadlowa chciano także ułaskawić, ale sprzeciwiła się temu stanowczo żona zabitego Frencha. Mimo wszelkich perswazyj, domagała się ona uparcie śmierci dla zabójców jej męża. Tymczasem minęły wybory, naznaczono dzień egzekucji. Za szklaną ścianą, oddzielającą od miejsca kaźni, zebrał się tłum. Przeszło 300 ciekawych patrzało na straszliwą śmierć dwóch murzynów.

Skazańcy mieli na twarzach czarne maski. Shadlow umarł natychmiast potem, jak zasiadł na fotelu elektrycznym, ale młody i silny Brown męczył się przez długie, jak wieczność dwie minuty. Tłum rozszedł się w milczeniu.

Jan Rochowicz

Dawniej
JAN WOKULSKI i S-ka
Wielka 9. Tel. 182.
POLECA
BIELIZNĘ,
KRAWATY,
TRYKOTAŻE,
POOLOWERY
po
cenach zniżonych

WIELKI WYBÓR
OBUWIA
i ŚNIEGOWCÓW
po cenach
ściśle fabrycznych

Od Sjamu do Dyneburga

W sobotę przez dworzec wileński przejechał królewicz Sjamu, Wśród tylu, a tylu pasażerów, dnia tego, bezpośredniego połączenia Warszawa — Zemgale, takich zwyczajnych, oklepanych pasażerów wagonowych, był królewicz. — To wcale nie jak w bajce: królewicz i jeszcze do tego najbajeczniejszego kraju białych słoni, czarnych ludzi, tygrysów, ptaków rajskich i rajskiej roślinności, żeby potrzebował jeździć, jak zwyczajny Lewinson czy inny Waldhändler, w najsłotszy dzień litewskiej jesieni przez Wilno do... Dyneburga, a pfe! tłuc się po wyświechtanych ławkach turmontskich i zemgalskich poczekalni, zmieniać łaty w kiosku Latwijas Comercias Bankas i palić polskie monopolowe papierosy... Każde dziecko zapyta — „poco"? Pocóż w takim razie rosną palmy w Sjamie i najpiękniejsze na świecie kwiaty i poco istnieją królewskie pałace Wschodu, żeby przez zmokłą szybę oglądać brzozy Brasławskiego traktu? — chyba że na taki gest pozwolić sobie może jedynie królewicz.

Królewicz Aditia Dżambor, bratanek króla Sjamu, monarchy absolutnego, podróżuje z żoną. Z jedną żoną, księżniczką Kobkaen. **Z jedną** i jedyną — proszę pana... Odkąd dziad jego, monarcha absolutny Sjamu, 50 lat temu — zresztą nie o to chodzi — dziś poligamja bardziej rozpowszechniona jest w Europie niż „tam". Bankier pa-

ryski może sobie pozwolić na więcej kochanek, niż królewicz Indochin żon od łoża i stołu legalnych. Wielożeństwo zniesione i dobrze się stało. Kobiety w Sjamie zrobiły się strasznie inteligentne, od chwili, gdy założono dla nich wiele szkół i zrównano w prawach z mężczyznami. Kobieta inteligentna jest bardzo droga, to nie bajadera od kwiatów, tańców i miłości — pan rozumie, — Sjam przeżywa również kryzys ekonomiczny... Dużo żon, dużo pieniędzy... kto sobie na to pozwolić może? — Ale przepraszam — rozmowa nie zaczęła się wcale znowuż od spraw tak intymnych. Na dźwińskim „wokzale" królewicz co chwila częstuje polskiemi papierosami monopolowemi, uśmiecha się słodko, nie robi przykrych uwag przy porównaniu słońca indyjskiego z naszem listopadowem, a strasznie grzecznie rozmawia i o sobie opowiada. Ot zwyczajne królewskie życie i kula ziemska otworem.

Paryż? Montmartre?... O, tak, ale wcale się od tego nie zaczęło. Mówiąc europejskim językiem policyjnym — — stałem miejscem zamieszkania jest Banhkok. Ham przedewszystkiem arystokratyczna szkoła. Potem Boston w Ameryce. Dlaczego Ameryka? — Bo to było w r. 1917; niemieckie łodzie podwodne nie pozwalały na przejazd do Anglji. Trzeba było czekać końca wojny, ażeby przejechać na wyspy brytyjskie do Harrow-Scholl, a później do Cambrigde. Doktór praw nauk politycznych, tego wymaga ojczyzna. — Ale nie bardzo mi się wiodło, proszę sobie wyobrazić, że do końca studjów nie byłem najlepszym sternikiem ósemki i nie dopuszczano mnie do zawodów pływackich Cambrigde. — Oksford na Tamizie. — Przy tych słowach ciemne oczy egzotycznego młodzieńca nabierają smutnego wyrazu. Skromnie zagłębia się w poduszki starego wagonu dawnej rosyjskiej kolei i znów częstuje. Ach, ten Polski Monopol Tytoniowy!

— Książę pozwoli, może jeszcze kilka pytań?

— Proszę bardzo, proszę bardzo: moja żona, księżniczka sjamska nie widziała nigdy śniegu. — Naprawdę to bardzo zabawne.— Wcale nie mam lat 19-tu, jak to twierdzą niektóre gazety europejskie, a całych 26 lat i od stycznia r. b. jestem żonaty. — Czarne oczy księżniczki uśmiechają się w zadumie. Jej nóżki są zgrabne, a stopy strasznie maleńkie, jakkolwiek sam małżonek nosi rozmiar trzewików, którego zazdrościć mu mogą piękne panie Europy. Książę jest w dodatku wiceministrem spraw wewnętrznych swego kraju i dyrektorem departamentu jednocześnie.

— Więc jakże powracał książę po tylu latach spędzonych na zachodzie do uroczej swojej ojczyzny? — Tak jest, po 10-ciu prawie latach. Ogromnie dużo zmian. Banhkok, stolica Sjamu posiada obecnie 800 tysięcy mieszkańców, bulwary godne Paryża, taxi, przepych wschodu i luksus zachodu. Mieszkam w pałacu swego ojca, a brata królewskiego, Ojciec mój umarł, gdyby jeszcze był pomiędzy żyjącymi, to byłby następcą tronu, ponieważ obecny monarcha jest bezdzietny i dziedziczą bracia. — Oczywiście wiele lat życia życzę królowi... — To się rozumie, to się rozumie.

Armja? — Nie, nie jeździmy tylko na białych słoniach z oszczepami w ręku. Na rejdzie spotkały mnie pancerniki, na niebie sjamskie aeroplany, a na ziemi stutysięczna armja, kierowana przez oficerów szkolonych w wojskowej akademji Tulonu.

— Czy to prawda, że w Sjamie padają na twarz przed wujem Waszej Książęcej Wysokości, Jego Królewską Mością, Królem Sjamu? — Tak. — Ach. więc jednak jeszcze!... Tak jeszcze, ale jednocześnie Król osobiście kieruje maszyną na przejażdżkach po mieście. Siedzi sobie poprostu za kierownicą i lubi ogromnie ten sport. Lubi też incognito W ten sposób zachodzi przez nikogo niepostrzeżony do restauracji naprzykład. Umie się tak zamaskować, że go nie poznają, za to on poznaje życie swej stolicy i swego kraju. — To bardzo ładnie z jego strony, a czy są białe słonie, że się tak wyrażę — w królewskiej stajni? — Są.

Ale powróćmy do pytania pierwotnego: „poco"? Poco jeździ książę w tej chwili po Europie.

W Singapurze wsiadłem wraz z małżonką na statek, który po 19 dniach dowiózł nas do Genui. Panwie.. Ależ naturalnie — włoska Riviera, palmy, pomarańcze. — Książę raczy uśmiechać. Naturalnie, cóż to znaczy wszystko w porównaniu do cudów Sjamu, do dziewiczych lasów, do ogrodów królewskich, do kwiatów i ptaków, do rozkoszy podzwrotnikowych krajobrazów, do kobiet.. pardon, Księżno, ale prawda, że tam jest pięknie?...

A więc z Genui pojechał królewicz do Belgji, Anglji, Francji, Jugosławji, Turcji, Czechosłowacji, Polski. Teraz jedzie do krajów bałtyckich i do trze aż do Rewla. Stamtąd do Berlina. Zaznajamia się z administracją państwową. W Berlinie zabawi najdłużej, bo aż cały miesiąc. A później szybkobieżne pociągi i luksusowy statek odwiezie go znowu z pośród zimnych murów i europejskiej jesieni do palankinów zwrotnikowej ojczyzny.

— Tęskni pan, książę, za domem? — Ale on się tylko uśmiecha łagodnie i grzecznie, patrząc jak po brudnej szybie wagonowej cienkiemi pasmami ścieka jesienny deszczyk.. **aż.**

AKADEMICKA WOLNA TRYBUNA

O TEREN PRACY

Tydzień temu, we wtorek 4 b. m. w „Echach Krajowych“ „Słowa“ ukazał się artykuł p. Michała Obiezierskiego, nawołujący młodzież akademicką do pracy na wsi tutejszej, wśród tutejszego ludu. Pracy jest huk, znajdzie ją każdy: medyk w przychodniach wiejskich, humanista w szkołach, rolnik w kółkach rolniczych, w akcji uświadamiania czych i tak dalej i tak dalej.

Autor wspomnianego artykułu przypomina czasy przedwojenne, gdy cała studenterja czuła wyraźny obowiązek tej pracy na terenie wsi. Tymczasem nawet w rubryce „Echa Krajowe“ całkowicie brakuje głosów akademików, którzy tyle potrafią gadać co tydzień w „Wolnej Trybunie“.

Sprawa istotnie jest ważna, jest bardzo ważna i przejść nad nią do porządku dziennego w żadnym razie nie możemy. Niema akademika, któryby miał prawo przejść nad nią do porządku dziennego.

Pan Michał Obiezierski zaapelował nam do sumienia i jego pełne życzliwości słowa muszą wywołać w nas echo, przedewszystkiem w postaci gruntownego przemyślenia poruszonej kwestji.

Nie od dziś słyszymy narzekania starszego społeczeństwa na zamknięcie się akademika wśród murow uniwersytetu (i gdybyż ten akademik uczył się chociaż, gdybyż kończył dobrze uniwersytet w ciągu lat czterech i szedł pracować z pożytkiem dla kraju!), na brak jakiejkolwiek szerszej ideologji wśród młodzieży, na jałowe spory w „Bratniaku“ i t. d. i t. d. Dużo jest w tem racji. Jest naszą tezą, że 80 proc. inicjatywy i energji, jakie wkładamy w życie akademickie, idzie nie na istotne twórcze prace, lecz na ciągłe przewalkowywanie i przetwarzanie wartości, już zdobytych. Co parę lat zjawiają się identyczne projekty reform naszej społeczności, odradzanie się i zamieranie tych samych organizacyj, corsi e ricorsi życia akademickiego. Ale jest to zcałkiem naturalne: przez ciągłe tę samą Rzeczpospolitę akademicką przepływają wciąż mówi ludzie, którzy wciąż starają się przetworzyć, przerobić, udoskonalić te formy, w których żyją i — szkolą się. Dla człowieka, patrzącego z boku, wydają się jałowe wciąż te same walki o zarząd „Bratniaka“, wciąż te same wysiłki o te same wyniki. Ale musi on zrozumieć, że ten sam hałas robią wciąż inni ludzie. Bezsensowne jest czytanie po sto razy elementarza: na szczęście czyta go sto dzieciaków.

Inna rzecz, iż wiele tej marnowanej energji może być zaoszczędzone. Więcej: **musi być zaoszczędzone.** O to „oszczędzanie“ walczy „Wolna Trybuna“, od chwili, gdy redakcja jej przerobiła elementarz gorączki przedwyborczej.

To też nie możemy przyznać, że winniśmy zejść z terenu akademickiego na teren inny, chociażby najważniejszy. Właśnie teren akademicki jest dla nas terenem najważniejszym. Co rok wstępuje na uniwersytet do dwóch tysięcy studentów. Z tych o jakiejkolwiek pracy poza własną osobą, o daniu z siebie choć najmniejszej cząstki, choćiażby w kołach naukowych, do których się zapisują, myśli 5 proc., no 10 proc. A reszta? Reszta, która kiedyś wejdzie jako „elita“, do społeczeństwa starszego, nie będzie się poczuwała do żadnego obowiązku, poza obowiązkiem zdobycia sobie dobrobytu. Ten teren, teren nas samych, nie może być zaniedbany w żadnym razie.

To nie jest usprawiedliwienie się — to nie sa wykręty. Gdy powiedziałem na początku, że artykuł p. Obiezierskiego winien przemówić nam do sumienia, nie powiedziałem tego jedynie jako grzecznościowy frazes.

Praca na wsi, chociażby w czasie feryj, byłaby dla nas właśnie doskonałą szkołą. Są inne powody, które spowodowały, że akademik w odwrotności do akademika przed wojną odsunął się od wsi. Zanalizowanie tych przyczyn, wyjaśnienie ich, oraz konkretny projekt ich usunięcia odkładam do „Trybuny“ następnej.

Nad sprawą tą nie myślimy przejść do porządku dziennego.

Antoni Gołubiew.

Nieaktualna sensacja

Starsze pokolenie akademickie jest przywiązane bardzo do pewnych form, do pewnych tradycyj, z któremi się zżyło na terenie uniwersyteckim, lub nawet w tworzeniu których brało udział. Chce móc z dumą pokazać swoim najmłodszym kolegom to wszystko, co stanowi dorobek Rzeczypospolitej Akademickiej, jej fundamenty czy ozdobę. Chce się poszczycić tem, że „nowy“ z podziwem spogląda na wyczyn swoich poprzedników, wzrusza się „wesołą imatrykulacją“, śmieje się z Żywą Gazetką, z zażenowaniem wkracza do świetnie zagospodarowanych kół przeróżnych.. Bo to wszystko powstało nie odrazu, wymagało i wysiłku, i dobrej woli, i szczerego przywiązania do Almae Matris..

„Czwartki akademickie“ należały do instytucyj, stanowiących pozycję dodatnią w bilansie lat ubiegłych..

Na „Czwartkach“ w swoim czasie rodziło się dziś tak nadużywane pojęcie Rodziny Akademickiej, tu w „Ognisku“ byliśmy świadkami zażartych dyskusyj i wesołych występów Żywej Gazetki. I dlatego byliśmy do nich przywiązani, czekaliśmy ich i w tym roku i dużośmy sobie po nich obiecywali. Cóż się jednak dzieje? Oto dwa kolejne „Czwartki“, zapowiadające się naogół ciekawie i ściągające sporo publiczności **nie dochodzą do skutku.**

Winę w obu wypadkach ponosi kierownictwo sekcji kulturalno - oświatowej, od którego teraz musimy się domagać nawet nie rehabilitacji, lecz satysfakcji: formalnego uznania swej winy i wiążącego zobowiązania, że w przyszłości podobne wypadki się nie powtórzą.

Nie chodzi przecież o to, aby co tydzień każdy „Czwartek“ był wypełniony „jakimś“ programem. „Czwartki“ mogą być rzadziej, ale muszą być co się zowie **„morowe,** pełne soczystej treści i wartości. Nie można robić „kulturalnej sensacji“, ze środy na czwartek, lub na dwie godziny przed rozpoczęciem zebrania. Nie można wywieszać plakatu w ostatniej chwili i nie można sobie lekceważyć publiczności; to może jest dobre na wiecu politycznym, ale nie na terenie akademickim, kiedy publiczność tę stanowią p. p. profesorowie i koledzy akademicy.

Co tu dużo pisać. Sensacja, zapowiadana na ostatnim „Czwartku“, bezwzględnie należała do rzędu „niekulturalnych“, jak powiedział jeden z obecnych na niedoszłej imprezie profesorów.

Ogół akademicki może mieć do kolegi kierownika słuszny żal, kol. kierownik może też mieć słuszne wyrzuty sumienia.

My ze swej strony chcielibyśmy może zbyt taktownie dodać, że źle jest, gdy rodzi się jednocześnie intensywnie robotę polityczną i niepolityczną. Jedna szkodzi drugiej.

I dlatego słuszna jest walka o wyeliminowanie ludzi, zaangażowanych czynnie w polityce, z placówek, wymagających, by się im oddawało wyłącznie i szczerze.

T. Bujnicki

LISTY NOWOWSTĘPUJĄCEGO

Wykradłszy przez naszych, pracujących na poczcie, kolegów parę listów jednego z „młodych“, podajemy je do wiadomości ogółu w przekonaniu, że ciekawe dlań będzie poznanie psychiki maturzysty, oraz jego pogląd na uniwersytet.

List I.

Najdroższa! ,

Wprawdzie jesteś już w 7-mej klasie, ale **pojęcia mieć nie możesz, co to** znaczy być człowiekiem wolnym. W wagonie paliłem papierosa i wyłajałem konduktora, który mi na to nie chciał pozwolić. Powiedziałem mu, że jeżeli jest belfrem, to niech się nie wtrąca do tego, co robią dorośli.

Dopiero później przyszedł policjant i okazało się, że jestem w przedziale dla niepalących. Wtedy to spisano na mnie pierwszy protokuł. Pomyśl tylko, co za szczęście — protokuł! Czy na ciebie choć raz spisano protokuł?.

Tak więc dojechałem do Wilna i zaraz je obejrzałem. Widać odrazu, że Wilno jest miastem uniwersyteckiem. Bowiem gdzie tylko człowiek na ulicy przystanie, tam się okazuje, że stoi przed gmachem uniwersyteckim. Całe nieszczęście, że można stać tylko przed gmachem uniwersyteckim, a nie wewnątrz, bowiem „osobom, nienależącym do uniwersytetu, wstęp bez karty wstępu wzbroniony“. Ponieważ otrzymać tę kartę można już wewnątrz, zaś wejść bez niej nie można, sytuacja jest bez wyjścia. To też stoję już dwa dni bez przerwy przed bramą i proszę, aby mię ktoś przemycił.

Myślę o tobie, Najdroższa, cały czas. w przerwach zaś o umiłowanym zawodzie medyka, któremu chcę się poświęcić. Jakże piękną jest rzeczą przywracać ludziom zdrowie!

Pisz i spójrz czasem na moją fotografję. Adres mój — Zamkowa 11 — przed bramą.

Zawsze Twój...

List II.

Kochana!

Od tygodnia chodzę po uniwersyteckim gmachu głównym i nie umiem zeń wyjść. Każdy inaczej pokazuje mi drogę. Spytałbym woźnych, ale nie wiem, czy bez zamelodowania można do nich podchodzić. Sypiam w Auli Kolumnowej na galerji.

Ponieważ z powodu zbyt dużej kolejki nie zapisałem się na medycynę, zgłoszę się z podaniem na prawo. To doprawdy dobry fach i niesłusznie potępiany. Wszyscy prawnicy są tak wpatrzeni w świetlaną jutrzenkę sprawiedliwości i tak solidnie pracują nakowo, że wprost zaszczytem jest znalezienie się w ich gronie.

Nie mam, Kochana, Twojej fotografji, ale gdy chcę o Tobie pomyśleć, spoglądam na wiszący w mojej sypialni portret Batorego — to mi Cię przypomina. Napisz czasem do mnie.

Twój.....

Za zgodność: **C. J. F.**

Z Kół Naukowych

— **Koło Medyków na** Walnem Zgromadzeniu w dniu 7 b. m. obrało nowy zarząd z kol. Józefem Gałką, jako prezesem, na czele.

— **Koło Filologiczne,** ze względu na charakter opracowywanych referatowo tematów, wprowadziło w swojej pracy referaty zbiorowe..

— **Koło Polonistów** organizuje w dniu 22 listopada bal, prawdopodobnie w celach fiskalnych.

— **Koło Historyków.** Sekcja Poznawania Wilna urządziła wycieczkę do Katedry, pod kierunkiem kol. A. Gołubiewa. Projektowana jest wycieczka do lochów na Bakszcie, oraz do kościołów.: Wizytek i Misjonarzy.

— **Koło Rolników** ma w poniedziałek dnia 17 b. m. Walne Zgromadzenie.

— **Bractwo Artystyczne** urządza w najbliższym czasie wystawę prac swych członków. Dotąd nie jest ustalone locum, w którem wystawa się odbędzie.

Podobno kwestją najbliższych dni jest powstanie ogólnoakademickiego pisma na terenie Wilna. Inicjatywę witamy z uznaniem, redakcji życzymy powodzenia w pracy, wysokiego poziomu treści, oraz wytrwania przy sztandarze apolityczności i ideologji rodziny akademickiej.

Potrzeba takiego pisma istnieje oddawna — dotychczas na przeszkodzie jego ukazaniu się przeważnie stawały sprawy materjalne. O ile teraz ten szkopuł, jak słyszeliśmy, ma być przezwyciężony, „Akademik Wileński“ (tytuł ma być bodaj że taki) powinien z resztą przeszkód, jak „osławiona bierność“ mas akademickich“ i t. p. dać sobie radę.

Kronika „Odrodzenia“

W sobotę, dnia 15 b. m., odbędzie się III zebranie Sekcji Zagadnień Prawno - Społecznych i Narodowych z referatem kol. H. Dembińskiego p. t „Idea uniwersalistyczna“ Początek o godz 20-tej .

W niedzielę 16 b. m. po mszy odrodzeniowej odbędzie się w lokalu „Odrodzenia“ zebranie Sekcji Liturgicznej. Na porządku dziennym definitywne omówienie programu pracy i dyskusja nad zagadnieniem „Istota i znaczenie Kościoła.“

Początek o godz. 10-tej.

Goście na obu zebraniach mile widziani.

— **Inauguracja roku pracy** w „Odrodzeniu“ odbyła się bardzo uroczyście dn. 9 b. m. Po nabożeństwie w kościele św. Jana, celebrowanem przez J. E. biskupa Michalkiewicza, odbyła się w „Ognisku“ agapa, urozmaicona występami członków Żywej Gazetki. O godz. 18 tej miało miejsce zebranie inauguracyjne w sali V, z przemówieniami ks. rektora Falkowskiego i p. prof. dziekana Gluxellego, zaszczycone obecnością J. M. p. Rektora. Inauguracja zakończyła się tańcami w „Ognisku“.

KRONIKA

CZWARTEK	
13 Dziś Stanisława K. jutro Józefata	W. słońca o g. 6 m 52. Z. słońca o godz. 3 m. 48

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGJI U. S. B. W WILNIE.

z dnia 12. XI. 1930 r.

Ciśnienie średnie w mm. 757

Temperatura średnia -l- 2

Temperatura najwyższa -l- 3

Temperatura najniższa -l- 1,5

Opad w milimetrach:

Wiatr przeważający { północno-zachodni

endencja: wzrost!

Uwaga: pochmurno, przelotny drobny śnieg

— **Osobiste.** 11 listopada w kościele Bernardyńskim zostało odprawione nabożeństwo dziękczynne z okazji srebrnych godów Władysławostwa Chojnickich, rdzennych obywateli miasta Wilna.

W czasie mszy świętej dostojni małżonkowie przyjęli komunję św., a celebrujący ksiądz proboszcz Kretowicz w podniosłem przemówieniu pogłogosławił jubilatom.

Licznie zebrane grono rodzeństwa, przyjaciół, znajomych, oraz delegacja tow . społecznych, w których jubilat od szeregu lat współpracował, złożyły swe życzenia.

Szczęść Boże przykładnej parze.

Przyjaciel.

NABOŻEŃSTWA

—**Święto miasta i kraju—uroczystość Opieki Najśw. Marji Panny w Ostrej Bramie.** Tak zawsze radośnie oczekiwana i święcona uroczystość Opieki Najśw. M. P. Ostrobramskiej, rozpocznie się w sobotę 15 listopada i trwać będzie do niedzieli 23 listopada włącznie z następującym porządkiem nabożeństw w Kaplicy Ostrobramskiej:

Początek — sobota 15 listopada litanja uroczysta z nauką o godz. 5 wiecz.

Niedziela 16 listopada i przez całą oktawę do niedzieli 23 listopada — codzień.

I Msza św. o godz. 6 rano z nauką litewską.

II Msza św. (uroczysta) o godz. 8 rano.

III Msza św. o godz. 11 rano: Litanja uroczysta z nauką o godz. 5 w. Wszystkie Msze św. o godz. 8 rano i litanje o godz. 5 wiecz. celebrować będzie JE ks. Arcybiskup metropolita wileński. Stańmy wszyscy społem do modlitwy i czci w te dnie święta Opieki Marji Ostrobramskiej. Niech nikogo nie zabraknie w tej potężnej manifestacji, wobec nieba i ziemi, żeśmy dziećmi Marji i wyznawcami nauki Jej najukochańszego syna Jezusa.

URZĘDOWA

— **Zwolnienie od patentów.** Władze skarbowe rozpoczęły wydawanie świadectw przemysłowych na rok 1931.

W związku z tem dowiadujemy się, że od nabycia tych świadectw wolne są warsztaty rękodzielnicze, pracownie i t. p. zatrudniające tylko jednego robotnika najemnego lub jednego członka rodziny.

W wypadkach, kiedy poza lokalem, w którym mieści się warsztat czy pracownia, odbywa się sprzedaż wyrobów własnych, wówczas należy nabyć świadectwo przemysłowe i płacić podatek o obrotu.

MIEJSKA

— **Konwersacja pożyczki miejskiej.** Bank Gospodarstwa Krajowego zgodził się na skonwersowanie pożyczki inwestycyjnej w sumie 625.000 zł. na długoterminową.

Jak wiadomo, a conto tej pożyczki miasto otrzymało już 400.000 zł., a pozostała suma wpłynie do kasy miejskiej za kilka dni.

— **Posiedzenie miejskiej komisji kult. - oświatowej.** W pierwszych dniach nadchodzącego tygodnia odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji kulturalno - oświatowej.

Tematem obrad będzie: uchwalenie statutu miejskiej szkoły dokształcającej dla rzemieślników oraz sprawa bibljotek.

— **Zamknięcie kołowego ruchu ciężarowego na niektórych ulicach.** Magistrat projektuje zamknięcie kołowego ruchu ciężarowego na ul. Zamkowej, Wielkiej (od Ratusza), Niemieckiej, Wileńskiej i Mickiewicza.

Zamknięcie tego ruchu spowodowane zostało względami bezpieczeństwa publicznego.

Zarządzenie to wydaje się nam nieco dziwnem, bo jeśli nawet przyjąć pod uwagę, że ruch na Zamkowej lub Niemieckiej jest rzeczywiście duży, to branie w tym wypadku pod uwagę ul. Mickiewicza nie wydaje się nam celowe i potrzebne.

— **Tarcze orjentacyjne w miejscach postoju dorożek.** Magistrat postanowił ustawić w najbliższym czasie, na wszystkich miejscach postoju dorożek samochodowych i konnych, specjalne tablice — tarcze z podaniem dozwolonej ilości pojazdów, które mogą się w tym miejscu zatrzymywać.

— **Sto dorożek samochodowych kursuje po Wilnie.** Referat ruchu kołowego Magistratu m. Wilna zarejestrował w miesiącu ubiegłym siedem nowych autodorożek.

Obecnie kursuje po Wilnie równo sto taksówek przyczem wszystkie niemal „Fordy“ które zapoczątkowały ruch autodorożkowy i przez długi czas były atrakcją, zostały już wycofane.

Na miejsce ich przyszły wygodne karetki lub wysmukłe, a szybkie torpeda.

— **Ilość rowerów zwiększa** się. Jak wynika ze sprawozdania referatu ruchu kołowego Magistratu w roku 1930 zarejestrowano w mieście 1950 rowerów. W roku 1929 ilość rowerów była znacznie mniejsza bo— 1600.

Wynika z tego, że ruch rowerowy wzmaga się znacznie.

UNIWERSYTECKA

—**Powszechny wykład uniwersytecki** p.t. „św. Augustyn na tle epoki“, wygłosi ks. prof. dr. Czesław Falkowski, dn. 13 listopada br. o godz. 19 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu. Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 20 groszy.

AKADEMICKA

— **Akademicka Drużyna Harcerska im. ks. A. Mackiewicza** powiadamia swych członków, iż we czwartek 13 b. m. odbędzie się zbiórka o żgodz. 20-ej przy ul. Zygmuntowskiej 16.

POCZTOWA

— **Ozdobne blankiety telegraficzne.** Z okazji stulecia powstania listopadowego, Ministerjum Poczt i Telegrafów wydaje ozdobne blankiety telegraficzne dla nadchodzących telegramów, nadające się specjalnie na powinszowania z okazji różnych uroczystości. Nadawca, pragnący, by telegram jego doręczono adresatowi na ozdobnym blankiecie, musi przy nadawaniu telegramu, prócz normalnej opłaty taryfowej, dopłacić 10 groszy. Przyjmowanie i doręczanie telegramów na blankietach ozdobnych odbywać się będzie w czasie od 20 listopada do 31 grudnia.

RÓŻNE

— **Ograniczenia wekslowe Banku Polskiego.** Oddz. Banku Polskiego zastosował daleko idące ograniczenia kredytowe w tej formie, że do redyskonta przyjmowane są obecnie weksle z terminem płatności nie dłuższym niż 75 dni. (dotychczas było 90 dni).

Ograniczeniom tym nie podlegają jedynie weksle rolników.

Niezależnie od skrócenia terminu weksli prowadzi Bank Polski ostrą ich cenzurę.

Handel i przemysł operują wekslami nie krótszemi, niż 3-miesięczne, dotkliwie odczuły to ograniczenie, gdyż weksle ich będą musiały pozostawać w portfelach aż do czasu, kiedy staną się 2 i pół miesięcznemi.

— **Rejestracja spółek akcyjnych.** W myśl przepisu prawa o spółkach akcyjnych, wszystkie spółki, zarejestrowane przed dniem 1 stycznia 1929 r., winny najpóźniej do dnia 31 grudnia 1930 r., przystąpić do uzgodnienia swoich statutów z przepisami wspomnianego prawa i zarejestrować je po uzgodnieniu.

Dla uniknięcia niekorzystnych pod względem gospodarczym i prawnym powikłań w stosunkach spółek akcyjnych, które po uchwaleniu odpowiednich zmian statutów wypełnią ze swej strony ciążący na nich obowiązek tego postanowienia prawnego, zajdzie według konieczności bezzwłocznego załatwienia wniosków spółek akcyjnych o zarejestrowaniu tych zmian.

W związku z tem Ministerstwo Sprawiedliwości w tych dniach wystosowało okólnik do wszystkich Sądów Rejestrowych, aby sprawy tego rodzaju były traktowane jako szczególnie pilne i aby były załatwiane w ciągu 48 godzin od daty wpłynięcia wniosku.

— **Centr. Bibljoteka Pedagogiczna w nowym lokalu.** Zarząd Centralnej Bibljoteki Pedagogicznej Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego podaje do wiadomości, że wobec częściowych przenosin do nowego lokalu, czytelnia i wypożyczalnia nie będą czynne od 13 do 19 listopada r. b. włącznie.

Od dnia 20 listopada wejście do bibljoteki i czytelni od zauł. Św. Michalskiego, gmach Kuratorjum.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr miejski na Pohulance.** Dziś gra na będzie w dalszym ciągu psychologiczna sztuka Surguczewa „Skrzypce jesienne“. Interesująca akcja tego utworu, na tle malowniczych dekoracyj, oraz subtelne i wytworne ujęcie djalogu, składają się na całość nadwyraz miłą i ujmującą. W rolach głównych występują H. Ceranka, Z. Niwińska, R. Wasilewski i J. Kreczmar.

— **„Noc listopadowa“.** Najbliższą premjerą w teatrze na Pohulance będzie „Noc listopadowa“ S. Wyspiańskiego. Premjera tej sztuki odbędzie się w piątek 28 listopada w inscenizacji F. Ruszczyca i R. Wasilewskiego.

— **Teatr miejski w Lutni. „Nie rzucaj** mnie Madame“. Dziś w dalszym ciągu lekka komedja S. Kiedrzyńskiego „Nie rzucaj mnie Madame“, która odniosła wielki sukces artystyczny i cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem. Artyści biorący udział w wykonaniu tej sztuki z dyr. A. Zelwerowiczem na czele, tworzą świetnie zgrany zespół. Efektowne dekoracje J. Hawryłkiewicza dopełniają artystycznej całości. Wielkiem urozmaiceniem widowiska są piosenki i ewolucje taneczne zespołu girls.

— **„Cierpki owoc “.** W przygotowaniu wytworna komedja włoska R. Bracco ,Cierpki owoc“, która się ukaże w teatrze „Lutnia“ pod reżyserją A. Zelwerowicza.

— **Przedstawienie popołudniowe.** W obu teatrach miejskich odbędą się w niedzielę nadchodzącą przedstawienia popołudniowe po cenach zniżonych. W teatrze na Pohulance ukaże się po raz 21-szy „Młody las“ J. A. Hertza, w teatrze Lutnia“ — wyborna komedja francuska Bira - beau „Mała grzesznica“.

— **Koncert kwartetu Wileńskiego.** Stara niem Wil. Tow. Filharmonicznego odbędzie się w poniedziałek nadchodzący w teatrze na Pohulance I-szy koncert Kwartetu Wileńskiego, w składzie następującym: prof. Kontorowicz, Jadłowker, Stołow, Katz, przy fortepianie Cecylja Krewer. Wybitny ten zespół zorganizowany przed trzema miesiącami występował z wielkim sukcesem artystycznym w wielu miastach Polski. Koncert po niedziałkowy wywołał wielkie zainteresowanie ze względu na dobór repertuaru, jak również na wysoce artystyczną interpretację.

Ceny miejsc od 50 gr.

CO GRAJĄ W KINACH

Heljos — Pochodnia.
Hollywood — Parada miłości
Światowid — Miasto Miłości.
Lux — Gdy kobieta się zapomni.
Kino Miejskie— W kraju srebrnych lisów
Ognisko Kolejowe — Intrygant
Stylowy — Arka Noego
Wanda — Skrzydlata flota.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Wypadki w cyfrach.** Od 10 do 12 bm zanotowano wypadków — 72 w tem kradzieży 12, przekroczeń administracyjnych — 25, opilstwa 12.

— **Aresztowanie handlarza żywym towarem. Koło Raczek ujęto niejakiego Fujwusza Stejna z Wilna, który usiłował przewieść przez granicę pewną dziewczynę, mieszkankę Słonima. Aresztowany jest członkiem bandy handlarzy żywym towarem.**

— **Zgon porucznika Rackiewicza.** W szpitalu wojskowym zmarł oficer KOP por. Rackiewicz Aleksander, który przed paru dniami postrzelił się pod Rudziszkami w czasie polowania.

(dalszy ciąg kroniki na str. 4-tej)

Przy **obstrukcji,** zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach i ogólnem niedomaganiu, zażywa się rano naczczo szklankę naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa“.** Żądać w aptekach.

Ś. P.

MICHALINA z KONOPACKICH

Juljanowa Krzyżanowska

Opatrzona Św. Sakramentami po bardzo długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 12 listopada 1930 r. przeżywszy lat 80.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul Wileńskiej Nr. 36 do Kaplicy Wil. Tow. Dobroczynności nastąpi w piątek dn. 14 listopada o godz. 5 wieczorem. Nabożeństwo zaś za spokój Jej duszy odbędzie się w tejże Kaplicy w sobotę dn. 15 listopada o godz. 9 zrana.

Wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz Bernardyński

o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku

SYNOWIE, SYNOWA i WNUKI

LITWOMANI AGITUJĄ za CZWÓRKĄ

Ze źródeł najzupełniej pewnych, dowiadujemy się, że litwomani wileńscy agitują wśród szczupłej garstki, zamieszkałej w Wilnie ludności mówiącej po litewsku, aby przy nadchodzących wyborach głosy swe rzuciła na rzecz 4-ki. — Wielkiej szkody ta agitacja nie przyniesie — gdyż lista litewska przy wyborach do rady miejskiej zebrała zaledwie kilkaset głosów. Lecz jakże to wystąpienie Litwomanów jest charakterystyczne i dla nich i dla naszych wewnętrznych stosunków. Dla nich, że wolą najzajadlejszych nacjonalistów od obozu Piłsudskiego. Dla naszych wewnętrznych stosunków — bo widać z tego wyraźnie, że kto Polsce źle życzy ten popiera u nas endecję.

KSIĄDZ MARKOWSKI

Ks. Markowski jest to osobistość dobrze znana wśród duchowieństwa katolickiego w Wilnie — i powiedzmy to po cichu, niekoniecznie najlepszą, wśród niego ciesząca się opinją. Przy obecnych wyborach ks. Markowski oczywiście agituje za endecją. Mieliśmy sposobność słyszeć go na jednym z endeckich wieców na Antokolu. Ksiądz Markowski stał w sutannie, atakował rząd i prawił o tem, że w kinie miejskiem pokazują „gołe baby“, że jego przyjaciel, który tam zaszedł, przez cały seans bawił się „podwiązką swojej sąsiadki“. Nie pytamy ks. Markowskiego, co ma kino miejskie wspólnego z wyborami, lecz dziwi nas, że owego widza, który tam w ten sposób się rozweselał ks. Markowski nazywał „swoim przyjacielem“. Wszak wiadomo, że „kto z kim przestaje, takim się staje“.

CZOŁOWY KANDYDAT CENTROLEWU POD KLUCZEM.

Z polecenia władz sądowych aresztowano czołowego kandydata Centrolewu w okr. nowogródzkim Machaya.

Aresztowanie nastąpiło za dopuszczenie się oszustw wyborczych.

Ponadto stwierdzone zostało, że Machay wszedł w bardzo bliski kontakt z różnemi osobami, znanemi ze swej działalności antypaństwowej w celu wzajemnego popierania się podczas agitacji wyborczej.

Podczas rewizji w mieszkaniu agitatora znaleziono dowody, że był ostatnio w Wilnie i Lidzie, gdzie konferował z przywódcami endeków w sprawie podziału terenu akcji wyborczej.

ARESZTOWANIE AGITATORA.

W Niemenczynie aresztowano mieszkańca Wilna Wacława Drozdowskiego, który uprawiał agitację na rzecz komunistycznej listy jedności rob. - chłopskiej.

Drozdowskiego przywieziono do Wilna i oddano do dyspozycji władz sądowych.

DWORCZANIN SKAZANY NA 6 LAT WIĘZIENIA.

W Grodnie był sądzony b. poseł komunistycznego rob. - włościańskiego klubu białoruskiego Dworczanin, postawiony w stan oskarżenia, jako winny strzałów na wiecu urządzonym przed paru miesięcami w pow. grodzieńskim.

Wczoraj zapadł wyrok skaazujący Dworczanina na 6 lat c. więzienia.

Z PRASY WILEŃSKIEJ:

Donoszą z Głębokiego o pociągnięciu do odpowiedzialności pod zarzutem spędzenia płodu niejakiego Antoniego Wiosny z zawodu felczera, zamieszkałego we wsi Szyłki pow. Dziśnieńskiego. Antoni Wiosna figuruje na 9-em miejscu listy kandydackiej do Sejmu w okr. wyb. Święciany, zgłoszonej przez Stronnictwo Narodowe (4).

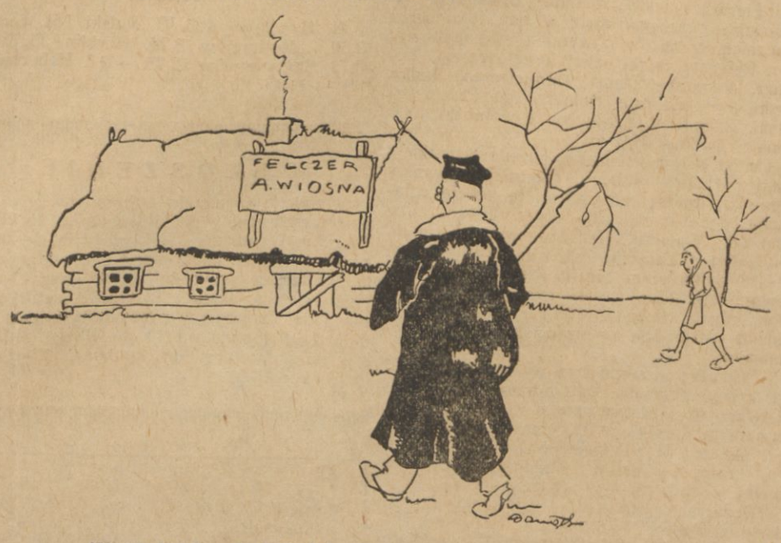

W odwiedziny do kolegi kandydata z listy narodowej.

— Napad na drodze. W dniu 9 bm. około godziny 17-ej na powracających z Wilna do wsi Podrupie, gm. mickuńskiej mieszkańców tejże wsi Kozłowską Annę oraz jej męża Kozłowskiego Bonifacego na przejeździe kolejowym we wsi Polskie Wierzby napadło 3 nieznanych osobników, z których jeden uderzył Kozłowskiego Bonifacego jakimś twardym przedmiotem w okolicę ucha. Kozłowski stracił przytomność. Lekarz w Nowej Wilejce stwierdził u Kozłowskiego ciężkie uszkodzenie ciała. Powody napadu nie są znane.

— **Utonięcie.** W rzece Wilji utonął wskutek własnej nieostrożności robotnik Józef Jurgielewicz, mieszkaniec wsi Kiemieliszki, gm. trockiej.

— **Duża kradzież.** Święcikiemu Bolesławowi ,Objazdowa nr. 6 skradziono garderobę męską i damską, bieliznę pościelową, oznaczoną literami K. S., B. S., M. C., A. S., G. S., J. T. oraz zegarek męski srebrny w kopercie wewnętrznej, na której było wypisane „Rok 1863". Poszkodowany oblicza straty na 3.000 zł.

— **Złodziejska w sklepie** Skwarczewskiej Eugenji (Targowa nr. 6) podczas bytności w sklepie galanteryjnym przy ul. Ostrobramskiej nr. 25 skradziono torebkę z zawartością książeczki PKO, wydanej w Wilnie na sumę 1800 zł. legitymacji kolejowej nr. 1608 oraz 25 zł. gotówką. O powyższą kradzież podejrzewa nieznaną jej kobietę, która znajdowała się jednocześnie w sklepie i korzystając z chwilowej nieuwagi meldującej zabrała torebkę leżącą na ladzie.

— **Sezonowa kradzież.** W dniu 19 bm. dr. Bowkowiczowi Janowi, zam. we Włochach pod Warszawą, skradziono z poczekalni zakładu geologicznego przy ul. Zakretowej nr. 15 palto zimowe czarne na watolinie, z kołnierzem szalowym, imitacja foków, kapelusz czarny i rękawiczki skórzane ogólnej wartości 350 zł.

— Również Arbuzowej Nadziei (Lipowa 7) skradziono 2 futra damskie, z których jedno karakułowe, drugie bronzowe na wiewiórkach oraz garderobę damską i bieliznę łącznej wartości 3000 zł. Dochodzeniem ustalono, że kradzieży tej dokonał Wołejszo Bronisław, bez stałego miejsca zamieszkania, u którego część garderoby pochodzącej z tej kradzieży odnaleziono.

— **Nie udało się.** W dniu 10 bm. przy ul. Zawalnej został zatrzymany znany złodziej Abramowicz Lejba bez stałego miejsca zamieszkania, który niósł bieliznę mokrą w ilości 60 kawałków. Ustalono, że Abramowicz skradł bieliznę tę u Kiler Wile, Zawalna nr. 31 która straty oblicza na 300 zł.

—**Niedozwolona operacja.** W dniu 10 bm Bohdanowiczówna Anna ze wsi Skowrody, gm. podbrzeskiej, zamieszkała chwilowo w Wilnie przy. ul. Strycharskiej nr. 26 u Kołukisa Wincentego dokonała spędzenia płodu 6-cio miesięcznego. Płod ukryła w worku, który został odnaleziony przez Kołukisa. Bohdanowiczównę zatrzymano.

— **Przejechania.** W dniu 10 bm. autobus nr. rej. 38189, kierowany przez szofera Pomieckiego Izydora, Mostowa nr. 21 na ul. Zarzecze około domu nr. 20 potrącił błotnikiem Guskiewicza Franciszka lat 55, zam. w Nowej Wilejce przy ul. Wileńskiej nr. 12. Guśkiewicz doznał lekkiego obrażenia głowy. Po nałożeniu opatrunku w pobliskiej aptece. Guśkiewicz o własnych siłach udał się do domu.

Przy zbiegu ulic Ludwisarskiej i Wileńskiej przez dorożkarza Gałumba Szlomy, Wiłkomierska 74 została przejechana Cymbler Tajba, W. Pohulanka 19, która doznała lekkiego obrażenia ciała.

— **Podrzutki.** W bramie domu nr. 135 przy ul. Antokolskiej znaleziono podrzutka płci żeńskiej w wieku około 10 dni. Podrzutka umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

Również w bramie domu nr. 16 przy ul. Subocz znaleziono podrzutka płci żeńskiej w wieku około 4 tygodni. Podrzutka umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— **Poraniony nożem.** W dniu 11 bm. na ul. Kolejowej podczas bójki został kilka razy uderzony nożem w głowę Najman Franciszek, Kowieńska 5 przez Abrożewicza Piotra i Szyrko Aleksandra, zam. obaj w Mołodecznie. Najmana przewieziono do szpitala św. Jakóba. Sprawców pobicia zatrzymano.

— **Pożar.** W zaść. Klin, gm. bienickiej wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny na szkodę mieszkańca tegoż zaść. Czesławskiego Józefa. Pożar powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem Straty wynoszą 4500 zł.

— **Rozprawa nożowa.** Na ulicy Subocz wynikła bójka między kilku osobnikami podnieconymi alkoholem, w trakcie której otrzymał kilka ciosów nożem Jan Czuryło (Subocz 53). W stanie poważnym odwieziono go do szpitala żydowskiego.

— **Fałszywy bilon.** Zagiewicz Genowefa, kupując artykuły spożywcze u Rodziewiczowej Józefy, zam. w Bołtupiu otrzymała jako resztę fałszywe 2 zł. Monetę zakwestjonowano.

— **Usiłowanie samobójstwa.** W dniu 6 b. m. Omuciańska Emilja, Subocz Nr. 20 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie wiozło desperatkę w stanie niezagrażającym życiu do szpitala Sawicz. Przyczyna — brak środków do życia.

— **Nagły zgon.** W dniu 7 b. m. nagle zmarł w domu noclegowym przy ul. Połockiej Nr. 4 Dąbrowski Władysław, lat 20. Zwłoki zabezpieczono.

— **Miły sublokator.** W dniu 9 b. m. Wasilewskiej Zofji (Przyjaźń 19) skradziono 80 zł. z kufra. Sprawcy sublokatorowie Zajączkowskiej Piotr i Marja.

V-ty powszechny zjazd Historyków polskich

W dniach 29 — 30 listopada i 1 — 2 grudnia 1930 r. odbędzie się w Warszawie V-ty Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Organizacją Zjazdu zajmuje się Stała Delegacja Historyków Polskich, wyłoniona na podstawie uchwały ostatniego Zjazdu Poznańskiego 1925 r.

Będą utworzone cztery sekcje: 1) dziejów walk o niepodległość, 2) dziejów dawnej Rzplitej 3) Historji powszechnej, 4) dydaktyczna.

Pierwsza sekcja została utworzona w związku z przypadającą w tym roku setną rocznicą wybuchu powstania listopadowego. Referaty w tej sekcji wygłoszą pp. Tokarz, Askenazy, Bujak, Handelsman, Skałkowski, Konopczyński, Kukiel, Kipa, Przelaskowski. Lewak, Więckowska, Kozolubski, Lipiński, Rutkowski i in.

Druga sekcja zajmie się przedewszystkiem historją Litwy wobec 500-letniej rocznicy zgonu Witolda; referaty na tę sekcję zgłaszają: pp. Adamus, Chodynicki, Ehrenkreutz, Halecki, Modelski Paszkiewicz, Piwarski, Semkowicz, Zajączkowski i in.

W najbliższym czasie zostanie wydana księga referatów i będzie rozesłana uczestnikom zjazdu. Pożądany jest jaknajliczniejszy udział w zjeździe ze strony historyków wileńskich.

Wkładkę uczestnictwa w wysokości 25 zł. należy przesyłać pod adresem Polskiego Towarzystwa Historycznego we Lwowie (Uniwersytet) czekiem PKO nr. 152.226 albo też składać w Seminarjum Historycznem USB na ręce p. dr. M. Bohdanowicz - Puciatowej w godz. 5 — 8 wiecz.

Uczestnicy otrzymają legitymację oraz druki zjazdowe.

Oddział Wileński Polskiego T-wa Historycznego wzywa zajmujących się historją do jaknajśpieszniejszych zapisów.

Kącik Grafologiczny

Kącik grafologiczny poświęcony jest P. T. czytelnikom, którzy interesując się grafologją, chcieliby otrzymać ekspertyzę charakteru, usposobienia i tp. swego lub zainteresowanej osoby, nadeślą do redakcji sub Kącik grafologiczny próbkę pisma oraz znaczek pocztowy wartości 1 zł.

— **Agat.** Po przeczytaniu listu — zdębiałem, azali to intuicja, czy też podpatrzyła Pani tajniki naszej Redakcji. Rysopis mój, za wyjątkiem okularów, zgadza się w zupełności. Mam jednak pewne zastrzeżenie, co do określenia „miły", ludzie bowiem mnie nie znoszą.

Twierdzi Pani, że agat jest kamieniem nie szczęśliwym, nie podzielam Pani zdania. Gdybym miał jedną tonnę agatów byłbym nader szczęśliwy — bo umożliwiłoby mi to podróż do Italji, o której marzę.

Poza tem astrologja twierdzi, że agat, kamień poświęcony księżycowi jest dla białogłów (księżyc bowiem jest planetą opiekującą się płcią piękną) nader szczęśliwy. Radzę go przeto nosić.

Wspaniałomyślnym nie jestem, raczej pobłażliwym.

Zasadniczą cechą usposobienia Pani jest swego rodzaju grawitacja.

Charakter nieskondensowany, wahający się, inteligencji natomiast dużo, pozwolę sobie jednak zaznaczyć, że nie skierowała Pani narazie prądu jej w zdecydowane łożysko — brak kierunku.

Posiada Pani dużo umiejętności życia i mimo, że kapryśny charakterek, nieraz „staje dęba", umie Pani z ludźmi postępować.

Wszystko to, co się rzekło, kiełkuje na gruncie zwanym przezemnie „kobiecością" a popularnie „babinizmem".

To jest dobre i nie wolno Pani tych cech zatracać. O ile Panią mój charakter pisma interesuje — bardzo proszę, całe stosy mych rękopisów spoczywają w koszach Redakcji „Słowa".

———XXX———

TWOJE DZIECI UCZĄ SIĘ W OJCZYSTYM JĘZYKU. CZYŚ POMYŚLAŁ O TRAGEDJI MATEK, KTÓRYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZĘ DZIECKA?!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą", na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

RADJO WILEŃSKIE

CZWARTEK, DNIA 13 LISTOPADA

11,58: Czas.
11,10 — 12,35: „Kącik dla pań" z Warszawy.
12,35 — 14.00: Poranek szkolny z Filharmonji Warsz.
15.50 — 16.15: „Jaka jest sytuacja budżetowa w Anglji i w Niemczech, a jako w Polsce" — odczyt z Warszawy wygł. St. Nowak.
16.25 — 16.30: Progr. dzienny.
16.30 — 17,15: Koncert symfoniczny (płyty) Słowo wstępne Witolda Hulewicza. 1) Beethoven — a) Uwertura „Prometeusz" b) Symfonja Nr. 3 „Eroica" (ork. symfoniczna pod dyr. A Coates"a).
17.15 — 17.40: „O poezji Wergiljusza" — odczyt wygł. z Warsz. prof. G. Przychocki.
17,45 — 18,00: „Feljeton wesoły"" — w wyk. Karola Wyrwicz - Wichrowskiego art. z teatrów Miejskich w Wilnie.
18,00 — 19,00. Tr. z Filrarm. Warsz. Przemówienia panów ministrów.
19,00 — 19,20: „Skrzynka pocztowa Nr. 130" — listy radjosłuchaczów omówi Witold Hulewicz dyr. progr. R. W.
19.20 — 19.50: Feljeton z Warsz.
19.35 — 19.55: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy.
19,55 — 20.00: Program na piątek.
20.15 — 20.30: Kom. Akadem. Koła Misyjnego.
20.30: Koncert z Warsz.
21.30 — 22.15: Słuchowisko z Warsz. („Żeglarz" — Szaniawskiego).
22,15. Koncert solisty (skrzypce) z Warszawy.
22,50 — 24.00: Komunikaty i muz. tan. z Warsz.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dn. 13. XI. 30 r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary 8,92 i pół — 8,94 i pół — 8.90. i ćwierć. Gdańsk 173,26 — 173,69 — 172,83 Holandja 359,20 — 360,10 — 358,30. Kopenhaga 238,65 — 239,25 — 238,05. Londyn 43,33 trzy czwarte — 43,44 i pół — 43,23. Nowy York 8.914 — 8,934 — 8.894. Nowy York kabel 8,923 — 8,943 — 8,903. Paryż 35,04 — — 35,13 — 34,95. Praga 26,45 i pół — 26,52 — 26,39. Szwajcarja 173,09 — 173,52 — 172,66. Wiedeń 125,60 — 125,91 — 125,29. Włochy 46,71 — 46,83 — 46,59. Berlin w obrotach prywatnych 212,59.

PAPIERY PROCENTOWE:

Pożyczka inwestycyjna 99,75 — 99,50. Premjowa dolarowa 54,50. 5 proc. konwersyjna 48,50. 5 proc. kolejowa 45. 7 proc. stabilizacyjna 83. 10 proc. kolejowa 104. 8 proc LZ BGK i BR, obligacje BGK 94. Te same 7 proc. 83,25. 8 proc. obligacje BGK budowlane 93. 7 proc. LZ ziemskie dolarowe 76,50. 4,5 ziemskie 52. 8 proc. ziemskie 70,25 4,5 warszawskie 52,75. 8 proc. warszawskie 71,75 — 71,25 — 71,50. 8 proc. Łodzi 67— 67,50. 8 proc. Siedlec 78. 6 proc. obligacje pożyczki konw. m. Warszawy 8-ma i 9-ta em. 50,50. 3 proc pożyczka budowlana 50.

AKCJE.

B. Handlowy 105. B. Polski 161. Cukier 33,50. Modrzejów 8,25. Norblin 35,50 — 35,75. Starachowice 12,75 — 13. Haberbusch 109 — 110.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im. E. Orzeszkowej w Wilnie ogłasza, że 22-XI 30 roku o godzinie 13-ej odbędzie się przetarg na pomoce naukowe: 4 mikroskopy małe, 34 tablice przyrodnicze, 10 map historycznych rosyjskich i 32 tablice historyczne rosyjskie. Oglądać te przedmioty można w dniu 21 listopada od 11 do 13-ej godziny i w dniu przetargu do godziny 12-ej (ul. Orzeszkowej 9).
4472

Poszukujemy kupna folwarku od 50 do 70 ha o dobrej glebie z zabudowaniami gospodarczemi w pobliżu Wilna, najchętniej w stronie Rzeszy-Mejszagoły Zgłosz. Ajencja „POLKRES" Wilno, ul. Królewska 3, tel. 17-80.

KINO MIEJSKIE SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 3.
Od dnia 10 do 13 listopada 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy:
„W KRAJU SREBRNYCH LISÓW" Dramat w 8 aktach
W roli głównej **Rin-Tin-Tin.** Nad program: **„Mik i Jerry na wywczasach"** — Kom. w 2 aktach
Kasa czy na od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: **„Prezydent".**

KINO-TEATR „HELIOS" Ul. Wileńska 38 Tel. 926.
Dziś! **Potężny Przebój Dźwiękowy**, który zachwycił świat! Film nad Filmy! Dźwiękowo-śpiewne arcydzieło ze „Złotej Serji". Przebojow. prod. 1931 r.
POCHODNIA (MARSYLJANKA)
Wspaniała opowieść miłosna. W roli gł. ulub. publiczn. **Laura La Plante** i **JOHN BOLES** Śpiew—Chór—Przepych—Wystawa **Dla młodzieży dozwolony**
Ceny zniżone tylko na pierwszy seans. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10 15.

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD" Mickiewicza 22.
DZIS!! Największy 100 proc. dźwiękowiec Film wystawą i śpiewem poruszył cały świat! **PARADA MIŁOŚCI**
z ulubieńcem śpiewakiem **MAURICEM CHEVALIER**, który odśpiewa w **języku francuskim** swoje piosenki oraz **Jeanette Mac Donald** znana z filmu „Król Żebraków". Film jest osnuty na tle głośnej sztuki „Książę Małżonek" Leona Xaurofa i Julesa Chaueela Nad program: dodatek dźwiękowy.
Ceny zniżone tylko na pierwszy seans. Początek o godz. 4-ej ost. 10.30.

Kino-Teatr „STYLOWY" WIELKA 36.
Dziś! Oryginalny arcytwór stanowiący nową erę w historji ilustrujący najbardziej nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe arcydzieło Kosztem dziesiątków miljonów dolarów przy udziale 100.000 ludzi stworzono arcydzieło wszechświatowej sławy p. t. **ARKA NOEGO** Potężne epokowe arcydzieło w 14 aktach. W roli gł. **Dolores Costelo i George O'Brien**
Uwaga: doceniając wielkie walory artystyczne filmu Arki Noego dla spotęgowania wrażeń specjalna ilustracja muzyczna: symfoniczna i 2 orkiestry dęte. Ze względu na wysoką wartość artystyczną dla młodzieży dozwolony.

CHCE PANI MIEĆ POWODZENIE?
Tylko kosmetyki **ELIZABETH ARDEN** idealnie spreparowane w Londynie, Old Boud Street 25, mogą dać Pani świeżą, młodą cerę i ładny wygląd.
Wyłączna Agentura w Wilnie
Perfumerja **J. PRUŻAN**
ul. Mickiewicza 15 vis-a-vis Hot. Georges telef. 482

KUP LOS 1-ej KLASY 22 Pol. Lot. Państwowej w najszczęśliwszej kolekturze
H. Minkowski
Wilno, Niemiecka 35, telefon 13-17. P. K. O. 80.928
Centrala: Warszawa, Nalewki 40. Oddział w Lidzie: Suwalska 23.
Główna wygrana **zł. 1.000.000 i 23 premje**
Ogólna suma wygranych **32.000.000**
Co drugi los musi wygrać!
Korzystaj z nadarzającej się szczęśliwej sposobności
Ciągnienie rozpoczyna się 18-go listopada.
Cena: 1/4 losu zł. 10, 1/2 losu zł. 20, 3/4 losu zł. 30, 1/1 losu zł. 40
Wielka wygrana **zł. 75.000** na Nr. 83697 niedawno ukończonej 5-ej klasy 21-ej Pol. Loterji Państwowej również padła w naszej kolekturze w W...
Na prowincję wysyłamy losy niezwłocznie po wpłaceniu należności na nasze konto P. K. O. 80 928

Zarząd Spółki Akc. Browaru i innych przedsiębiorstw przemysłowych „E. Lipski" w Wilnie
podaje do wiadomości, że w dniu 7-ym grudnia 1930 roku o godz. 17-ej po południu w lokalu Zarządu przy ul. Popławskiej Nr. 29, odbędzie się Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów, z następującym porządkiem dziennym:
1) Sprawozdanie Zarządu i bilans na dz. 30. IX. 1930 r.
2) Uzgodnienie Statutu Spółki z prawem o Spółkach Akcyjnych w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r.
3) Instrukcja i pełnomocnictwo dla Zarządu oraz preliminarz na r. 1930—1931 r.
4) Wybory członka Zarządu i kandydata zamiast ustępujących z kolei.
5) Wybory komisji Rewizyjnej.
6) Wolne wnioski.

Pianina i Fortepiany o światowej sławie Pleyel, Bechstein także Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn, uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców na Powsz. Wystawie Kraj. w Poznaniu w 1929 r.
K. DĄBROWSKA WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.
SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE. CENY FABRYCZNE

Ostatnie dni!
JUŻ we wtorek 18 b. m.
Ciągnienie **I KLASY** wielkiej **22 LOT. PAŃSTWOWEJ**
GŁÓWNA WYGRANA
Zł. 1.000.000. (miljon)
23 PREMJE!!
Ogólna suma wygranych
32 MILJONY
CO DRUGI LOS WYGRYWA!
1/4 losu 10 zł., — 1/2—20, 4/4—40 zł.
Do kupna losów wzywa Jedyna, Największa, Najstarsza i Najszczęśliwsza Kolektura w Polsce
E. LICHTENSTEIN i S-ka
WILNO, WIELKA 44
Centrala kolektury: **Warszawa, Marszałkowska 146.**
Szczęście stale sprzyja naszym P. T. Graczom!
W ostatnich ciągnieniach padły u nas następujące wygrane:
w 19 Loterji Premja zł. 400.000
„ 20 „ Główna wygrana zł. 350.000
„ 21 „ Premja zł. 300.000
„ 21 „ Wielka wygrana zł. 100.000
„ 21 „ Główna wygrana 1 klasy zł. 80.000
Zamiejscowym wysyłamy losy natychmiast po otrzymaniu zamówienia
P. K. O. 81051. **Firma egz. od 1835.**

KOSMETYKA
GABINET Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.
Urodę kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż twarzy i ciała (panie) Sztuczne opalenie cery. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej.
Codziennie od g. 10—8. W. Z. P. 43.

Urodę kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża usuwa braki i skazy. Gabinet Kosmetyki Leczniczej **Cedib** *J. Hryniewiczowej. ul. WIELKA № 18 m. 9. Przyj. w g. 10-1 i 4-7* W. Z. P. № 26.

Osłabienie błednicę leczy Hemogen oryginalny tylko z firmą Klawe

ŻĄDAJCIE we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków **Prow. A. PAKA**

MATKI! UWAGA! Dawajcie **DZIECIOM** **Czekoladę Zdrowia** FABRYKI **A. PIASECKI** w KRAKOWIE. jest bardzo pożywna i niedroga **Żądajcie wszędzie!**

RÓŻNE

Stenografji listownie, szybko, jaknajdokładniej wyuczamy — gwarancja: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Znającym stenografję polecamy miesięcznik „Stenograf" (stenogramy — tłumaczenia).

ZAMIENIĘ sztucer „mauser" w dobrym stanie na dubeltówkę kapiszonówkę zdatną do użytku. Oferty w „Słowie" pod „kapiszonówka".

POSADY

Doświadczony buchalter b. kierownik najpoważniejszych instytucyj podejmuje się uporządkować i naprowadzić na właściwe tory najbardziej zawikłaną rachunkowość według najnowszych i najprostszych systemów. Może przyjąć zajęcie stałe. Adres: ul. Orzeszkowej Nr 3. m. 4. Tel. 66.

LEKARZE

DOKTÓR **Zeldowicz** chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9—do 1, 5—8 wiecz

Kobieta-Lekarz **Dr. Zeldowiczowa** KOBIECE, WENERYCZNE NARZĄDÓW MOCZOW. od 12—2 i od 4—6 **ul. Mickiewicza 24.** tel. 277.

Dr. Kenigsberg choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **Mickiewicza 4,** tel. 1.90. Od 9—12 i 4—8

Dr. Wolfson choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, od 9—1 4—8 w. tel. 10-67.

Gonty sprzedaje POLSKI LLOYD ul. Kijowska. —1

Akuszerki

AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA oraz Gabinet Kosmetyczny, usuwa zmarszczki, piegi, węgry, łupież, brodawki, kurzajki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46.

KAŻDĄ SUMĘ gotówki lokujemy fachowo na mocne zabezpieczenie i dobre oprocentowanie **Dom H.-K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9-05.**

KUPNO SPRZEDAŻ

Dom w śródmieściu do sprzedania. Wkrótce wolne mieszkania. Informacje Wileńska 31—2 od 9 do 12-tej.

LOKALE

Śpiesznie poszukuję pokoju umeblowanego z wygodami w śródmieściu. Oferty pod „Radca" do administracji „Słowa".

8-pokojowe mieszkanie ze wszelkiemi wygodami w centrum. Szczegółowe Informacje Biuro Reklamowe St. Grabowskiego. Garbarska 1. g.4—. p p5

ZGUBY

Zgubioną legitymację wolnej jazdy wydaną przez Wil. Spółdzielnię Autobusów za Nr. 52 na Benjamina Landa unieważnia się

Matrymonjalne pismo „Fortuna" rozwijające się 1... Miesięcznie 80 gr. Redakcja: Kraków, Podgórska 7. Administracja na Wilno, ger, Zawalna 17.

Wydawca St. Mackiewicz. Redaktor odpowiedzialny Witold Woydyłło.

Drukarnia Wydawnictwa „Słowo", Zamkowa